REDAKCJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Sekretariat 335
Centr. 335-61 do 65
Dz. Miejski 318-97
Śmiało i szcz. 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK IX NR 202 — WTOREK 25 SIERPNIA 1953 R. — CENA 20 GROSZY

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

Komunikat radziecko-niemiecki

o rokowaniach między rządem radzieckim a delegacją rządową NRD

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

W dniach od 20 — 22 sierpnia odbyły się w Moskwie rokowania między rządem radzieckim a delegacją rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Ze strony radzieckiej uczestniczyli w rokowaniach: Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR **G. M. Malenkow**, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych ZSRR **W. M. Mołotow**, sekretarz Komitetu Centralnego KPZR **N. S. Chruszczow**, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister obrony ZSRR **N. A. Bułganin**, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR **Ł. M. Kaganowicz**, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister handlu wewnętrznego i zagranicznego ZSRR **A. J. Mikojan**, przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania ZSRR **M. Z. Saburow**, minister finansów ZSRR **A. G. Zwieriew**, wysoki komisarz ZSRR w Niemczech ambasador **W. S. Siemionow**.

Ze strony Niemieckiej Republiki Demokratycznej uczestniczyli w rokowaniach: Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej **Otto Grotewohl**, wicepremier **Walter Ulbricht**, wicepremier **Otto Nuschke**, wicepremier i minister budownictwa dr **Lothar Bolz**, wicepremier i minister finansów dr **Hans Loch**, minister gospodarki rolnej i leśnej **Hans Reichelt**, minister handlu zagranicznego i międzystrefowego **Kurt Gregor**, minister przemysłu hutniczego i górniczego **Fritz Selbmann**, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania **Bruno Leuschner**, szef misji dyplomatycznej NRD w Moskwie ambasador **Rudolf Appelt**, przewodniczący Niemieckich Wolnych Związków Zawodowych **Herbert Warnke**, przewodniczący Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. **G. Correns**, przewodniczący Rady Centralnej Wolnej Młodzieży Niemieckiej **Erich Honecker**, przedstawicielka Związku Demokratycznych Kobiet Niemiec **Ilse Thiele**, współpracownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD **Peter Florin**.

W toku rokowań omawiano ważne problemy, dotyczące rozwoju stosunków między Zwiazkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną, jak również aktualne sprawy związane z całokształtem zagadnienia niemieckiego

Rokowania toczyły się w serdecznej atmosferze przyjaznego zrozumienia wzajemnego.

Osiągnięto całkowitą zgodność poglądów co do tego, że powinna być zlikwidowana nienormalna sytuacja, polegająca na tym, iż po upływie 8 lat od chwili zakończenia wojny w Europie, Niemcy nie mają traktatu pokojowego, są rozbite na część zachodnią i wschodnią oraz nie są równouprawnione w stosunku do innych państw. W tym celu należy zwołać w najbliższym czasie konferencję pokojową, przy czym powinien być zapewniony udział przedstawicieli Niemiec we wszystkich stadiach przygotowania traktatu pokojowego, jak również na konferencji pokojowej. Dla przywrócenia jedności narodowej Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych należy powołać do życia w drodze bezpośredniego porozumienia między Niemcami wschodnimi i zachodnimi tymczasowy rząd ogólnoniemiecki, którego głównym zadaniem będzie przygotowanie i przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich; w wyniku tych wyborów sam naród niemiecki, bez ingerencji obcych państw, rozstrzygnie sprawę społecznego i państwowego ustroju zjednoczonych, demokratycznych i pokojowych Niemiec.

Delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z zadowoleniem i wdzięcznością przyjęła oświadczenie rządu radzieckiego w sprawie złagodzenia finansowo - gospodarczych zobowiązań Niemiec, związanych z następstwami wojny.

W czasie rokowań strony uzgodniły sprawę podjęcia szeregu kroków politycznych i ekonomicznych, zmierzających do udzielenia pomocy Niemieckiej Republice Demokratycznej w dalszym rozwoju jej gospodarki narodowej i w podniesieniu dobrobytu jej ludności. Wzięto przy tym pod uwagę, że Niemiecka Republika Demokratyczna w ciągu lat ubiegłych sumiennie wywiązywała się ze swych zobowiązań wobec Związku Radzieckiego i że dzięki wysiłkom niemieckich sił demokratycznych Niemiecka Republika Demokratyczna jest ważnym czynnikiem walki o pokój w Europie.

Decyzje rządu radzieckiego przewidują zaprzestanie pobierania reparacji od Niemieckiej Republiki Demokratycznej, poczynając od 1 stycznia 1954 roku, bezpłatne przekazanie na własność NRD przedsiębiorstw radzieckich, znajdujących się w Niemczech, obniżenie wydatków NRD, związanych z przebywaniem wojsk radzieckich na terytorium NRD do sumy nie przekraczającej 5 proc. dochodów budżetu państwowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zwolnienie NRD od spłaty długów, które powstały po roku 1945 z tytułu okupacyjnych wydatków poza granicami Niemiec, zwolnienie Niemiec od spłaty Związkowi Radzieckiemu powojennych długów państwowych.

Odnośnie uzgodnionych w związku z tym spraw strony podpisały protokół, którego tekst ogłasza się poniżej.

W toku rokowań osiągnięto również porozumienie w niektórych innych sprawach dotyczących zacieśnienia rozwoju współpracy ekonomicznej, kulturalnej i naukowo - technicznej między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Zawarto w szczególności porozumienie o dostawach towarów w 1953 roku ze Związku Radzieckiego do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w uzupełnieniu istniejącego układu handlowego na sumę ok. 590 milionów rubli. Dostawy obejmować będą artykuły spożywcze, węgiel kamienny, żelazo walcowane, miedź, ołów aluminium, bawełnę i inne. Rząd radziecki przyznał Niemieckiej Republice Demokratycznej kredyt w wysokości 485 milionów rubli, w tej liczbie 135 milionów rubli w wolnych dewizach. Udziela się kredytu przy oprocentowaniu w wysokości 2 proc. rocznie z tym, że ma być spłacony w ciągu 2 lat, poczynając od 1955 roku.

W związku z inicjatywą wysuniętą przez delegację rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej osiągnięto następujące porozumienie: podjęte zostaną w ustalonym trybie kroki, mające na celu zwolnienie z odbycia dalszej kary niemieckich jeńców wojennych, skazanych za przestępstwa dokonane w czasie wojny z wyjątkiem osób, które dopuściły się szczególnie ciężkich zbrodni przeciwko pokojowi i ludzkości i które pozostaną dla odbycia kary.

Dążąc do zacieśnienia i dalszego rozwoju przyjaznych stosunków miedzy Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną, która jest ostoją walki narodu niemieckiego o jednolite, pokojowe, demokratyczne Niemcy, strony postanowiły przekształcić misję dyplomatyczną ZSRR w Berlinie oraz misję dyplomatyczną NRD w Moskwie w ambasady i wymienić ambasadorów.

Oświadczenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wita z pełnym uznaniem decyzję rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w sprawie niemieckiej.

Decyzje te zmierzają do zabezpieczenia trwałego pokoju w Europie, do pokrzyżowania imperialistycznych knowań, usiłujących uczynić z Niemiec zachodnich niebezpieczne ognisko nowej wojny oraz do utworzenia zjednoczonych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec.

Decyzje te mają doniosłe znaczenie dla wszystkich narodów, a w szczególności dla narodu polskiego, jako sąsiada Niemiec, który wielokrotnie był ofiarą najazdów niemieckiego militaryzmu.

Decyzje te umacniają bezpieczeństwo Polski i godząc w zbrodnicze knowania odwetowców i rewizjonistów neohitlerowskich oraz ich protektorów, wzmagają w całych Niemczech siły pokojowe i demokratyczne, których wyrazicielem jest Niemiecka Republika Demokratyczna.

Biorąc pod uwagę, że Niemcy zadość uczyniły już w znacznym stopniu swym zobowiązaniom z tytułu odszkodowań i że poprawa sytuacji gospodarczej Niemiec leży w interesie ich pokojowego rozwoju, rząd PRL — pragnąc wnieść swój dalszy wkład w dzieło uregulowania problemu niemieckiego w duchu pokojowym i demokratycznym oraz zgodnie z interesami narodu polskiego i wszystkich pokój miłujących narodów — powziął decyzję o zrzeczeniu się z dniem 1 stycznia 1954 r. spłaty odszkodowań na rzecz Polski.

Rząd polski podziela w pełni przekonanie rządu ZSRR, że powzięte decyzje w istotny sposób pomogą narodowi niemieckiemu nie tylko w umocnieniu jego gospodarki, lecz również w stworzeniu niezbędnych warunków dla odbudowy jego jedności i powstania zjednoczonego, pokojowego i demokratycznego państwa niemieckiego, w czym naród polski jest żywotnie zainteresowany.

Przemówienie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa

wygłoszone dnia 22 sierpnia 1953 r. podczas obiadu na Kremlu

MOSKWA (PAP). Dnia 22 sierpnia br. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow wydał na Kremlu obiad na cześć delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Obiad odbył się w serdecznej, przyjaznej atmosferze. G. M. Malenkow i O. Grotewohl wygłosili przemówienia. Agencja TASS podała następujący tekst przemówienia G. M. Malenkowa:

Wielce szanowny premierze, wielce szanowni wicepremierzy i członkowie delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej!

Niech mi wolno będzie zwrócić się do was, a w waszych osobach do narodu niemieckiego ze słowami powitania, niech mi wolno będzie życzyć decydujących sukcesów na drodze utworzenia miłujących pokój Niemiec demokratycznych, na drodze przywrócenia jedności narodowej waszej ojczyzny.

W atmosferze prawdziwej serdeczności, wzajemnego zrozumienia i przyjaźni omówiliśmy z wami problemy, mające istotne znaczenie dla sprawy pokoju w Europie, dla umocnienia stosunków między naszymi narodami. Rozmowy te odzwierciedliły całkowitą zgodność poglądów i doprowadziły do doniosłych decyzji.

Jesteśmy przekonani, że cały świat weźmie pod uwagę nasze szczere pragnienie osiągnięcia pokojowego uregulowania problemu niemieckiego, nowe kroki, jakie podejmujemy razem z wami, aby pomóc narodowi niemieckiemu stanąć mocno na drodze pokojowego rozwoju i wcielać w życie swe aspiracje narodowe.

Niemcy przeżywają w chwili obecnej najbardziej odpowiedzialny etap swej historii.

Reakcyjne siły miedzynarodowe w zmowie z obecnym rządem bońskim prowadzą uparcie politykę, która stawia pod znakiem zapytania samo istnienie Niemiec jako jednolitego i niezależnego państwa. Chcą one uwiecznić podział Niemiec, przekształcić Niemcy zachodnie w lenno monopolistów zza oceanu i wskrzesić militaryzm niemiecki w celu realizacji swych agresywnych planów.

Zmowa agresorów wymierzona jest jednocześnie przeciwko narodowi niemieckiemu i przeciwko pokojowi w Europie. Zrozumiałe jest, że miłujące pokój narody wiążą w jedną całość problem niemiecki z problemem bezpieczeństwa Europy, a więc z problemem bezpieczeństwa międzynarodowego. Prowadząc wytrwałą walkę o zapobieżenie nowej wojnie, siły pokojowe bronią żywotnych interesów wszystkich narodów Europy, w tym również interesów narodu niemieckiego.

Życie wymaga, aby naród niemiecki zajął w tej walce określone miejsce, aby wypowiedział swe ważkie słowo.

Przed narodem niemieckim stoi historyczne zadanie — udaremnienie planów sił agresywnych, przywrócenie swej jedności narodowej i przekształcenie Niemiec w miłujące pokój, demokratyczne państwo. Albowiem tylko rozwój w warunkach pokojowych da Niemcom jedność, wolność, niezawisłość i odrodzenie narodowe.

Sprawa przedstawia się dziś następująco: Niemcy mogą się stać — albo jednym z najważniejszych czynników utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, albo głównym europejskim ogniskiem nowej agresji.

Jakąż z tych dwóch możliwych perspektyw zamierza wybrać naród niemiecki?

Jaką drogą, drogą pokoju, czy wojny, drogą jedności narodowej, czy też drogą podziału Niemiec zamierza on pójść?

Narody muszą uczyć się na własnym doświadczeniu historycznym. Odnosi się to oczywiście w całej pełni również do narodu niemieckiego, który przeszedł surową szkołę życia.

Na czym polega najważniejsza nauka, wypływająca dla narodu

(Ciąg dalszy na stronie 3-ej)

Przemówienie premiera NRD Otto Grotewohla

podczas obiadu na Kremlu 22 sierpnia 1953 r.

Delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z głębi serca wyraża gorącą wdzięczność rządowi ZSRR i całemu narodowi radzieckiemu za serdeczne, przyjazne przyjęcie, jak również za wielką życzliwość okazaną naszej delegacji, a tym samym całemu narodowi niemieckiemu.

Dziś wieczorem przedstawiliście nam obraz, jak to w przeszłości odbywała się samozagłada narodu niemieckiego. Naszym zadaniem jest działać w Niemczech tak, by naród niemiecki nie wkroczył po raz trzeci na drogę zagłady. Oto dlaczego przybyliśmy do Was, do obozu pokoju.

W czasie pobytu rządowej delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozpatrywaliśmy z rządem ZSRR problemy narodowe mające doniosłe znaczenie dla Niemiec: sprawę zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, nie odzownego zwołania w tym celu konferencji pokojowej, sprawę przygotowania pokojowego i demokratycznego rozwiązania zapewniającego jedność Niemiec drogą ogólnoniemieckich wolnych wyborów po utworzeniu tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego. Do spraw tych należą również propozycje rządu radzieckiego dotyczące ulżenia gospodarczej i finansowej sytuacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, sytuacji związanej z następstwami wojny i rozbicia Niemiec. Omówienie tych niezwykle ważnych dla narodu niemieckiego problemów dało wielce pomyślne wyniki. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a wraz z nim wszyscy patrioci niemieccy widzą w decyzjach rządu radzieckiego niezłomne pragnienie przyśpieszenia zawarcia traktatu pokojowego.

Fakt, że zaproponowane przez rząd radziecki ulgi dla całych Niemiec zostały niezwłocznie przyznane Niemieckiej Republice Demokratycznej, jest dla całego świata i dla całych Niemiec niezbitym dowodem, iż rząd ZSRR jest zdecydowany osiągnąć ostateczne rozwiązanie problemu niemieckiego. Naród niemiecki widzi w nocie wystosowanej 15 sierpnia przez rząd ZSRR do mocarstw zachodnich konkretną propozycję Związku Radzieckiego pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego na zasadach demokratycznych. Nota ta przepełniła serca wszystkich miłujących pokój Niemców radością i nadzieją, ponieważ wytycza ona realną drogę do przywrócenia jedności Niemiec i zbliża decydujący etap zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Imperialistyczne mocarstwa zachodnie — USA, Anglia i Francja — nie przyznają narodowi niemieckiemu prawa do traktatu pokojowego. W tym celu posługują się one jako pretekstem tym, że nie ma rządu ogólnoniemieckiego. Po nocie rządu radzieckiego i po naszych rozmowach pretekst ten stracił wszelki sens.

Uważamy, że propozycja rządu radzieckiego w sprawie utworzenia przez parlamenty Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Republiki Federalnej tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego oznacza początek rozwiązania problemu niemieckiego, które może być zrealizowane — jak to z tej propozycji wynika — dwiema drogami. Powoływanie się na to, że nie istnieje rząd ogólnoniemiecki, odpada obecnie samo przez się. W Niemczech może być niezwłocznie stworzony rząd ogólnoniemiecki, jeśli zachodnie mocarstwa okupacyjne nie będą się dalej przeciwstawiać propozycjom radzieckim i jeśli naród niemiecki z zachodniej i wschodniej części kraju dojdzie do porozumienia.

Jesteśmy przekonani, że cały naród niemiecki poprze propozycje Związku Radzieckiego wysunięte wobec mocarstw zachodnich i zażąda wcielenia w życie tych propozycji.

Uważamy również, że Niemcy, podobnie jak i ich sąsiedzi i wszystkie miłujące pokój narody, zainteresowane są w tym, aby nie dopuścić do wskrzeszania niemieckiego militaryzmu i faszyz

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zdrada przywódców francuskich prawicowych związków zawodowych nie załamała walki mas pracujących

PARYŻ (PAP). **W dziewiętnastym dniu potężnego strajku we Francji przywódcy rozłamowych organizacji Force Ouvriere i chrześcijańskich związków zawodowych dopuścili się jawnej zdrady interesów mas pracujących, prowadzących na bazie jedności walkę z rządową polityką militaryzacji i nędzy. Zawarli oni w wyniku tajnych, zakulisowych i separatystycznych — bo bez udziału CGT, skupiającej w swych szeregach znaczną większość mas pracujących — rokowań z rządem „kompromisowe porozumienie", w celu podjęcia próby rozbicia strajku i podważenia jedności strajkujących.**

Wiadomość o dywersyjnej akcji rozbijaczy z prawicowych związków zawodowych wywołała głębokie oburzenie i protesty strajkujących.

Zrzeszone w CGT związki zawodowe kolejarzy, pracowników pocztowych, pracowników paryskiej komunikacji miejskiej — ogłosiły apele wzywające do kontynuowania strajku aż do zwycięstwa. Apel kolejarzy omawia treść ujawnionych częściowo postanowień oszukańczego porozumienia, zawartego między przywódcami prawicowymi a rządem. **Rzekome ustępstwa rządu** — czytamy w apelu — **mają charakter gołosłowny i nie zawierają konkretnych zobowiązań rządu. Nie ma w nim mowy o uchyleniu dekretów nędzy.**

Przywódcy prawicowych związków zawodowych — głosi dalej apel — **poszli po prostu na ustępstwa wobec rządu, by okazać mu pomoc w jego rozpaczliwej sytuacji.** Również prasa reakcyjna z godzin popołudniowych dnia 22 bm. przyznaje, że apel związków zawodowych kolejarzy zrzeszonych w CGT odniósł skutek. Oto bowiem w dniu 22 bm. odjechało z Paryża zaledwie 60 pociągów pasażerskich; ani jeden pociąg towarowy nie opuścił Paryża. Dla orientacji należy zaznaczyć, że w okresie normalnym dworce paryskie opuszcza codziennie 3.100 pociągów.

W gmachu Zgromadzenia Narodowego odbyło się posiedzenie grupy parlamentarnej Francuskiej Partii Komunistycznej. Przyjęto rezolucję zawierającą żądanie natychmiastowego zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Narodowego.

PARYŻ (PAP). **23 sierpnia trwała w dalszym ciągu walka strajkowa mas pracujących Francji.**

Agencja Reutera w korespondencji z Paryża podaje, **że rząd Laniela — w obliczu fiaska manewru rozbijaczy z prawicowych związków zawodowych — postanowił zaostrzyć represje wobec strajkujących, a zwłaszcza wobec kolejarzy.**

Plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej

BUKARESZT (PAP). W dniach 19—20 sierpnia odbyło się rozszerzone plenum Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej.

Plenum wysłuchało referatu Biura Politycznego KC, wygłoszonego przez G. Gheorghiu-Deja „O zadaniach partii w dziedzinie rozwoju gospodarki narodowej i dalszego podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących", po czym odbyła się dyskusja.

Kierując się interesami konsekwentnej realizacji politycznej linii budownictwa socjalistycznego, którego podstawowym prawem jest zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących, plenum Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej jednomyślnie zaaprobowało program zarządzeń ekonomicznych zaproponowanych w referacie. Zarządzenia te mają na celu dalsze znaczne podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących miast i wsi.

Plenum zaleciło Radzie Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej, aby podjęła konieczne uchwały dla wcielenia w życie tego programu.

Plenum powzięło jednomyślnie uchwałę o zadaniach partii w dziele polepszenia pracy partyjnej i postanowiło zwołać w marcu 1954 roku zjazd Rumuńskiej Partii Robotniczej.

DROGA POKOJU

W przemówieniu, wygłoszonym po rokowaniach między rządem ZSRR i delegacją rządową NRD w Moskwie, premier Malenkow stwierdził: Niemcy mogą się stać — albo jednym z najważniejszych czynników utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, albo głównym europejskim ogniskiem nowej agresji.

Wiemy — i naród niemiecki wie, kto pcha Niemcy zachodnie na drogę nowej agresji: są to te same koła imperialistyczne, które popierały i zbroiły Hitlera, są to te same koła fabrykantów broni z Zagłębia Ruhry i szowinistycznych generałów, które się cieszyły — i nadal się cieszą — poparciem amerykańskiego kapitału monopolistycznego.

A z drugiej strony wiemy — i premier Malenkow przypomniał to bez osłonek — jaką cenę naród niemiecki zapłacił za dotychczasowe agresje. Każdym Niemcem, o ile oczywiście nie jest akcjonariuszem koncernu zbrojeniowego lub generałem hitlerowskim, wstrząsnąć musi zestawienie, stwierdzające, że w okresie pierwszych 45 lat naszego wieku Niemcy straciły co najmniej 20 lat na przygotowania wojenne i ponad 10 lat na prowadzenie dwóch wojen światowych. Z wiadomym dla Niemiec rezultatem. Niemniej wstrząsające było drugie zestawienie, przytoczone przez Malenkowa: z każdych 100 Niemców, urodzonych w 1924 roku, 25 zostało zabitych lub zginęło bez wieści, 31 stało się ciężkimi kalekami, 5 odniosło rany, a 2 straciło zdolność do pracy.

Ta tragiczna statystyka dobrze jest znana patriotom niemieckim, którzy zdają sobie sprawę z tego, że w razie rozpętania nowej agresji przez klikę bońską i jej zaatlantyckich protektorów, właśnie Niemcy zachodnie stały by się areną działań wojennych i że wojna stałaby się katastrofą dla narodu niemieckiego. To też nie tylko w NRD, lecz również w Niemczech zachodnich, nie tylko wśród robotników niemieckich, lecz również w kołach mieszczańskich, mnożą się głosy, wypowiadające się za pokojowym rozwiązaniem sprawy niemieckiej, żądające utworzenia zjednoczonego, pokojowego i demokratycznego państwa niemieckiego.

Tak np. ostatnio, po ogłoszeniu noty Związku Radzieckiego do 3 mocarstw zachodnich w sprawie podpisania traktatu pokojowego z Niemcami — z krytyką polityki Adenauera i z pozytywną oceną propozycji radzieckich wystąpili m. in. były deputowany z ramienia chrześcijańskiej demokracji, Franz Bodenweiler, znany komentator zachodnio-niemiecki, Paulsen, oraz redaktorzy mieszczańskiej Fuldauer Volkszeitung. Patrioci niemieccy — w interesie narodowych Niemiec i w interesie pokoju w Europie, co jest równoznaczne — wypowiadają się za pierwszą ewentualnością, wymienioną w przytoczonej na wstępie wypowiedzi przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Malenkowa, czyli za przekształceniem Niemiec w czynnik utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Jaka droga prowadzi do tego celu? Droga, nakreślona w ogólnych zarysach już w Poczdamie — droga utworzenia zjednoczonych, prawdziwie demokratycznych i pokojowych Niemiec.

Ogromnym, historycznym zadaniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest doprowadzenie do zjednoczenia Niemiec i zapobiegnięcie temu, by zachodnia ich część stała się odskocznią do nowej wojny. Im silniejsza, im bardziej zwarta pod względem gospodarczym i politycznym będzie Niemiecka Republika Demokratyczna, tym łatwiej wykona swą misję dziejową, tym łatwiej doprowadzi do zjednoczenia Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych, a więc tym samym do utrwalenia pokoju w Europie.

Zrzeczenie się przez ZSRR reparacji i inne postanowienia, wymienione w komunikacie, ogłoszonym w Moskwie, — przyczynią się do wzmocnienia gospodarczego i politycznego NRD i pokażą całemu narodowi niemieckiemu, że droga do pomyślnej przyszłości prowadzi nie przez awantury wojenne, które przekształciłyby Niemcy zachodnie w strefę ognia i zniszczenia, lecz przez przyjazną współpracę z innymi narodami.

Wybór, którego dokonać ma naród niemiecki, nie jest dla nas, Polaków, obojętny. Wręcz na odwrót, wybór ten jest dla nas sprawą niezmiernie żywotną — jak o tym świadczą wieki naszej historii i dzieje lat 1939 — 1945. Jeśli myślimy o pokojowej przyszłości, jeśli mamy nadzieję, że dzieciom naszym zaoszczędzone będą okropności wojny — to możliwe to jest tylko pod warunkiem, że na zachód od Odry i Nysy oraz na zachód od Łaby istnieć będzie pokojowe państwo niemieckie, a państwo niemieckie będzie pokojowe tylko wówczas, gdy będzie zjednoczone i demokratyczne.

Nie jest przecież przypadkiem, że ci wszyscy, którzy pchnąć chcą Niemcy do nowej wojny, posługują się w sposób coraz bardziej demagogiczny hecą antypolską, i głoszą hasła odwetu, hasła zaboru ziem polskich. I nie jest przecież przypadkiem, że demokratyczne elementy w Niemczech, a przede wszystkim ludzie, stojący na czele NRD, od chwili zakończenia wojny są rzecznikami przyjaźni polsko - niemieckiej i wypowiadają się za nienaruszalnością granicy na Odrze i Nysie.

Jeśli chcemy, by w całych Niemczech zwyciężyły siły demokratyczne i pokojowe — a pragnie tego chyba każdy Polak — możemy się do tego przyczynić całkiem konkretnie i realnie przez udzielenie naszego poparcia właśnie tym siłom. Dlatego też rząd polski powitał decyzje, powzięte podczas bytności delegacji NRD w Moskwie i wyraził w imieniu Polski zgodę na zrzeczenie się z dniem 1 stycznia 1954 r. spłaty odszkodowań na rzecz Polski. Będzie to naszym wkładem w umocnienie NRD i wszystkich sił pokoju w całych Niemczech. Będzie to tym samym ciosem, wymierzonym w bońskich odwetowców.

Ostatnie decyzje w sprawie Niemiec, powzięte w wyniku bytności delegacji NRD w stolicy Związku Radzieckiego, ułatwić mają patriotom niemieckim dokonanie wyboru — wyboru drogi pokoju i zjednoczenia Niemiec. Naród polski, dobrze pamiętający okupację Polski podczas dwóch wojen światowych i zaborczość imperializmu niemieckiego, w całej rozciągłości popiera te posunięcia we własnym interesie narodowym, w interesie narodowym Niemiec i w interesie pokoju w Europie.

G. J.

Z pobytu w Moskwie delegacji rządowej NRD

MOSKWA (PAP). 22 sierpnia członkowie delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej przyjęci zostali przez kierowników szeregu ministerstw i organizacji społecznych ZSRR i przeprowadzili z nimi rozmowy.

Przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania przy Radzie Ministrów ZSRR — M. Z. Saburow przyjął przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania B. Leuschnera i odbył z nim rozmowę.

Minister przemysłu hutniczego I. F. Tewosjan przyjął ministra przemysłu hutniczego i górniczego F. Selbmanna, minister budownictwa N. A. Dygaj odbył rozmowę z wicepremierem i ministrem budownictwa NRD dr L. Bolzem, minister rolnictwa i skupu ZSRR A. I. Kozłow przyjął ministra rolnictwa i leśnictwa H. Reichelta, przewodniczący Banku Państwowego W. F. Popow przyjął wicepremiera i ministra finansów dr H. Locha.

Przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych N. M. Szwernik przyjął przewodniczącego Zjednoczenia Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych H. Warnkego i odbył z nim rozmowę.

Sekretarz KC Komsomołu A. N. Szelepin spotkał się z przewodniczącym Centralnej Rady Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej E. Honeckerem, przewodnicząca Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich N. W. Popowa spotkała się z przedstawicielką Związku Demokratycznych Kobiet Niemieckich I. Thiele.

Metropolita Krutycki i Kołomeński — Mikołaj złożył wizytę wicepremierowi NRD prof. O. Nuschke.

Rozmowy odbyły się w przyjaznej atmosferze.

Przyjęcie w misji dyplomatycznej NRD

MOSKWA (PAP). 22 sierpnia szef misji dyplomatycznej NRD w ZSRR, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny R. Appelt wydał przyjęcie na cześć delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Na przyjęciu obecni byli: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR **G. M. Malenkow**, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR **W. M. Mołotow, N. S. Chruszczow**, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister obrony ZSRR **N. A. Bułganin**, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR **Ł. M. Kaganowicz**, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister handlu wewnętrznego i zagranicznego ZSRR **A. I. Mikojan**, przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania przy Radzie Ministrów ZSRR **M. Z. Saburow** i inni.

Na przyjęciu obecni byli także szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych krajów zaprzyjaźnionych.

Wyjazd z Moskwy delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej

MOSKWA (PAP). Dnia 23 sierpnia wyjechała z Moskwy delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premierem NRD Otto Grotewohlem na czele.

Na lotnisku centralnym odjeżdżających żegnali: pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR **W. M. Mołotow**, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister handlu wewnętrznego i zagranicznego ZSRR **A. I. Mikojan**, przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania przy Radzie Ministrów ZSRR **M. Z. Saburow**, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR **A. A. Gromyko**, wiceminister handlu wewnętrznego i zagranicznego ZSRR **I. G. Kabanow**, wysoki komisarz ZSRR w Niemczech — ambasador **W. S. Siemionow**, przewodniczący moskiewskiej rady miejskiej **M. A. Jasnow**, komendant garnizonu moskiewskiego generał **K. A. Siniłow**, kierownik III wydziału europejskiego, członek kolegium ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR **G. N. Puszkin**, pełnomocnik ministerstwa handlu wewnętrznego i zagranicznego ZSRR w NRD — **J. F. Siemiczastnow**, p. o. szefa protokołu ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR **W. W. Pastojew** oraz inni wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR i ministerstwa handlu wewnętrznego i zagranicznego ZSRR.

Odjeżdżających żegnali również szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych krajów zaprzyjaźnionych.

Na lotnisku przed odlotem premier NRD **Otto Grotewohl** wygłosił przemówienie pożegnalne.

Wyjazd przedstawicielstwa Polski w komisji repatriacyjnej w Korei

WARSZAWA (PAP). W dniu 24 bm. wyjechał z Warszawy przedstawiciel PRL w komisji repatriacyjnej państw neutralnych w Korei, minister pełnomocny, **Stanisław Gajewski**.

Równocześnie udała się do Korei pierwsza grupa personelu przedstawicielstwa PRL w komisji repatriacyjnej państw neutralnych w Korei.

Przemówienie premiera NRD Otto Grotewohla

(Dokończenie ze strony 1-ej)

mu, realizowanego przy pomocy układów zawartych w Bonn i w Paryżu. Aby nie dopuścić do przekształcenia Niemiec zachodnich w państwo militarystyczne, zagrażające pokojowi w Europie, uczynimy wszystko, co w naszej mocy, by zwyciężyła wola miłujących pokój, demokratycznych sił w Niemczech.

Nasze rozmowy i rokowania umocniły w nas niezłomne przekonanie, że radziecki punkt widzenia i propozycje radzieckie w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego oparte są całkowicie na poszanowaniu praw i godności narodu niemieckiego. Obecnie, po ośmiu latach rozbicia, jedność Niemiec może być przywrócona. Odpowiada to najgorętszym pragnieniom i dążeniom narodu niemieckiego.

Decyzje rządu radzieckiego w sprawie pomocy gospodarczej dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej są dla całego narodu niemieckiego świadectwem bezinteresownego, przyjaznego poparcia ze strony rządu ZSRR.

Rokowania delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej z rządem ZSRR przebiegały w duchu pokoju i przyjaźni między narodami i przyczyniły się do umocnienia i rozwoju przyjaznych stosunków między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Związkiem Radzieckim. Każde posunięcie przewidziane i zaproponowane przez rząd radziecki stanowi dla nas istotną pomoc, przynosi ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej znaczną poprawę sytuacji i pomaga nam przekonać naszych rodaków w Niemczech zachodnich, że rząd radziecki jest najlepszym i najpewniejszym przyjacielem całego narodu niemieckiego. Świadomość ta zagrzewać będzie naród niemiecki do wzmożenia walki o swe prawa narodowe u boku wielkiego Związku Radzieckiego i innych krajów potężnego obozu pokoju, do walki o utrzymanie pokoju w Europie i na całym świecie. Dlatego też wyrażamy raz jeszcze rządowi radzieckiemu i całemu narodowi radzieckiemu naszą najgłębszą bezgraniczną wdzięczność.

Niech żyje rząd ZSRR!

Niech żyje Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Towarzysz Malenkow!

Naprzód, do walki o pokój, postęp i demokrację!

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie Maroka

NOWY JORK (PAP). Podano oficjalnie do wiadomości, że Rada Bezpieczeństwa zbierze się na nadzwyczajne posiedzenie w środę 26 sierpnia w celu omówienia sytuacji w Maroku.

Jak wiadomo, przedstawiciele krajów arabskich i azjatyckich w ONZ wystąpili z wnioskiem zwołania posiedzenia Rady w związku z brutalną ingerencją francuskich władz kolonialnych w wewnętrzne sprawy Maroka.

Na III Światowy Kongres Studentów przybywają już do Warszawy studenci zagraniczni i goście

WARSZAWA (PAP). 21 bm. przybyli do Warszawy na III Światowy Kongres Studentów: przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — **Bruno Bernini** i przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów — **Bernard Bereanu**.

* * *

WARSZAWA (PAP). 22 bm. do stolicy przybyła 145-osobowa grupa młodzieży akademickiej z zagranicy — uczestników IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie, którzy wezmą udział w obradach III Światowego Kongresu Studentów w Warszawie. Reprezentują oni studentów 14 krajów: Anglii, Afryki Północnej, Brazylii, Danii, Gwatemali, Gwadelupy, Islandii, Kenii (Afryka), Norwegii, Salwadoru, Szkocji, Szwajcarii, Szwecji i Włoch.

* * *

WARSZAWA (PAP). W dniu 22 bm. do Warszawy przybyli na III Światowy Kongres Studentów: wiceprzewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów — **Hsieh Pang Ting** i sekretarz generalny MZS — **Giovanni Berlinguer**.

* * *

WARSZAWA (PAP). W dniu 23 bm. do stolicy przybyła dalsza, 28-osobowa grupa młodzieży akademickiej z zagranicy, która weźmie udział w obradach III Światowego Kongresu Studentów w Warszawie. Przybyli reprezentują studentów Anglii, Australii, Chin, Danii, Francji, Indii, Iranu, Japonii, Kuby, Libanu i Węgier.

Protokół

w sprawie zaprzestania pobierania reparacji niemieckich i w sprawie innych środków złagodzenia zobowiązań finansowo-gospodarczych NRD, związanych z następstwami wojny

MOSKWA (PAP). AGENCJA TASS OGŁASZA TEKST PROTOKÓŁU w sprawie zaprzestania pobierania reparacji niemieckich i w sprawie innych środków złagodzenia zobowiązań finansowo-gospodarczych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, związanych z następstwami wojny.

Wychodząc z założenia, że Niemcy wykonały już znaczną część swych zobowiązań finansowo-gospodarczych wobec ZSRR, USA, Anglii i Francji, związanych z następstwami wojny,

oraz licząc się z koniecznością ulżenia sytuacji gospodarczej Niemiec, jak również uwzględniając fakt, że rząd radziecki w nocie z 15 sierpnia złożył rządom USA, Anglii i Francji propozycję, by znacznie zmniejszyć finansowo - gospodarcze zobowiązania Niemiec wobec czterech mocarstw, związane z następstwami wojny, oraz licząc się z tym, że przyjęcie tych propozycji przez rządy wymienionych mocarstw zachodnich zapewniłoby wykonanie tych posunięć w stosunku do całych Niemiec,

uznając równocześnie, że niezależnie od decyzji, jaką powezmą w tej sprawie rządy USA, Anglii i Francji, wcielenie w życie tych propozycji wobec Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanowić będzie dla narodu niemieckiego istotną pomoc nie tylko w dziedzinie gospodarczej, lecz również w stworzeniu warunków koniecznych dla przywrócenia jedności Niemiec jako miłującego pokój państwa demokratycznego oraz dla przyśpieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami,

rządy Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej omówiły następujące postanowienia i doszły do porozumienia w sprawie ich wykonania:

I

Rząd radziecki po uzgodnieniu tego z rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (odnośnie jej części reparacji) całkowicie przerywa z dniem 1 stycznia 1954 roku pobieranie od Niemieckiej Republiki Demokratycznej reparacji zarówno w postaci dostaw towarowych jak i we wszelkiej innej postaci.

W ten sposób Niemiecka Republika Demokratyczna zostaje zwolniona z obowiązku spłacenia pozostałej po 1 stycznia 1954 r. sumy reparacji, wynoszącej, zgodnie z oświadczeniem rządu radzieckiego z 15 maja 1950 roku w sprawie zmniejszenia dostaw reparacyjnych Niemiec dla Związku Radzieckiego, 2.537 milionów dolarów według cen światowych z 1938 roku.

II

Rząd radziecki przekazuje bezpłatnie z dniem 1 stycznia 1954 roku na własność Niemieckiej Republice Demokratycznej znajdujące się w Niemczech 33 zakłady budowy maszyn, chemiczne, metalurgiczne i inne, które przeszły na własność ZSRR w trybie spłat reparacji, ogólnej wartości 2.700 milionów marek.

Dla wykonania tego postanowienia będzie utworzona radziecko-niemiecka komisja mieszana.

Równocześnie rząd radziecki zwalnia Niemiecką Republikę Demokratyczną z długów, w wysokości 430 milionów marek, powstałych w związku z odstąpieniem w roku 1952 przez rząd radziecki rządowi NRD 66 radzieckich zakładów przemysłowych w Niemczech.

III

Rząd radziecki zmniejszy wydatki Niemieckiej Republiki Demokratycznej, związane z pobytem wojsk radzieckich na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej w ten sposób, aby suma tych wydatków nie przekraczała rocznie 5 proc. dochodów budżetu państwowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a w każdym razie, aby nie przekraczała sumy wydatków okupacyjnych z 1949 r.

Zgodnie z tym wydatki Niemieckiej Republiki Demokratycznej na utrzymanie wojsk radzieckich, znajdujących się w Niemczech, wyniosą w 1954 roku 1.600 milionów marek wobec 1.950 milionów marek w roku 1953 i wobec 2.182 milionów marek w roku 1949.

IV

Rząd radziecki oświadcza, że zwalnia całkowicie Niemiecką Republikę Demokratyczną ze spłaty zadłużenia z tytułu wydatków okupacyjnych poza granicami Niemiec, powstałych po 1945 roku.

W związku z tym rząd radziecki oświadcza również, że Niemcy są zwolnione ze spłaty Związkowi Radzieckiemu państwowych długów powojennych.

Sporządzono w Moskwie 22 sierpnia 1953 roku w dwóch egzemplarzach, każdy w języku rosyjskim i niemieckim, przy czym oba teksty są jednakowo obowiązujące.

Z upoważnienia rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
W. MOŁOTOW

Z upoważnienia rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej
O. GROTEWOHL

Depesza z podziękowaniem za życzenia

Do
Wiceprezesa Rady Ministrów i Ministra Obrony Narodowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Marszałka Polski
Towarzysza Rokossowskiego
Warszawa

Niech mi wolno będzie wyrazić Wojsku Polskiemu i Wam osobiście serdeczne podziękowanie za pozdrowienia, otrzymane z okazji 26 rocznicy powstania Chińskiej Armii Ludowo - Wyzwoleńczej.

Życzę Wojsku Polskiemu dalszych sukcesów w dziele utrwalenia pokoju na całym świecie.

Głównodowodzący Chińskiej Armii Ludowo - Wyzwoleńczej
(—) CZU - TEH

Z frontu walki o chleb

Jak najwięcej zboża dla państwa

Tegoroczny planowy skup zboża, który przebiega pod hasłem: „Jak najwięcej zboża dla państwa", na ogół jest realizowany pomyślnie. Przyczynia się do tego wzrost świadomości chłopstwa pracującego, które docenia znaczenie terminowej odstawy zboża jako swego wkładu w realizację Planu 6-letniego. Tak dobrze zrozumieli obowiązek chłopi z gminy CEWICE w pow. malborskim, a małorolni chłopi BERNARD DULCZAK i ALFONS LEWNA odstawili zboże do punktu skupu z poważnymi nadwyżkami.

W ślad za małorolnymi podążają chłopi średniorolni, wśród których wyróżniła się HELENA ROMPCA. Do 12 bm. wykonała 101 proc. planu rocznego dostawy zboża. Również LEON PŁOTKA z gromady UNIESZYNO plan obowiązkowej dostawy wykonał w 104 proc. Chłopi z gminy Cewice, a zwłaszcza z gromad UNIESZYNO i SIEMIEROWICE entuzjastycznie podejmowali zobowiązania, by do końca bm. wykonać plan roczny odstawy zboża w 90 proc. Do realizacji zobowiązania powinni chłopom dopomóc członkowie komitetu gminnego PZPR, pracownicy Prezydium GRN i aparat skupu gminnych spółdzielni. (kr)

Dobry przykład Benowa

Nasz korespondent Henryk Stankowski pisze, że gromada BENOWO zorganizowała zbiorową dostawę zboża. Niektórzy chłopi, jak MIECZYSŁAW WIELICZKO, TADEUSZ KURBICH i ANTONI SZADOWSKI wywiązali się już całkowicie z obowiązkowej dostawy zboża. Chłopów, którzy dobrze zrozumianą patriotyczną postawą pomagają robotnikom w budowie lepszego jutra, witała cała ludność i władze gminy. Gromada Benowo winna służyć przykładem dla pozostałych gromad gminy RYJEWO.

Malbork na szarym końcu

Nie we wszystkich powiatach województwa gdańskiego skup zboża przebiega jednakowo. Na wyróżnienie zasługują powiaty: KARTUSKI, gdzie plan sierpniowy do dnia 21 bm. wykonano w 255,7 proc., STAROGARDZKI (204,5 proc.) i ELBLĄSKI (127,8 proc.)

Sprawność w odstawie zboża zależy od dobrze zorganizowanej pracy uświadamiającej chłopów, jak i od zbiorowych odstaw, które zależą od usprawnienia omłotów, uaktywnienia pomocy sąsiedzkiej a przede wszystkim od podejmowania współzawodnictwa między gromadami.

Gorzej przebiega dostawa zboża w powiatach: gdańskim, który do dn. 21 bm. dostarczył tylko 88,6 proc. planu, co postawiło powiat ten na przedostatnim miejscu w województwie, najgorzej zaś przebiega walka o chleb w powiecie malborskim, gdzie do 21 bm. wykonano tylko 81,4 proc.

Terminowe dostawy zboża to ważny egzamin dojrzałości politycznej chłopa, to wynik i bilans pracy partii, rad narodowych i organizacji masowych.

Powiaty GDAŃSKI i MALBORSKI winny przeanalizować dotychczasową swoją pracę i popełniane błędy i wyciągnąć z nich wnioski na przyszłość, gdyż egzamin dojrzałości, jakim jest skup zboża, musi wypaść z wynikiem bardzo dobrym. (Sp)

Ku socjalistycznej organizacji życia

Wieś gdańska oczekuje dalszej rozbudowy sieci rzemieślniczych punktów usługowych

Usługi uspołecznione, to aktualny i żywotny temat w kraju demokracji ludowej, gdzie troska o człowieka, o jego wygody, o ułatwienie mu codziennego życia wybija się na pierwsze miejsce. Nic też dziwnego, że tyle na temat usług się mówi i tyle pisze, istotnym bowiem zadaniem punktów usługowych jest właśnie przyjście z pomocą człowiekowi w zaspakajaniu jego codziennych potrzeb.

Że wysiłki nasze nie idą na marne, świadczy o tym bilans osiągnięć uzyskanych na terenie naszego województwa przez drobny przemysł miejscowy w ciągu kilku lat. W latach od 1946—1949 zaczęto organizować pierwsze uspołecznione punkty usługowe, przeważnie branży metalowej, krawieckiej, i szewskiej, osiągając w końcu 1949 r. stan 25 punktów. Rok 1950 był dla usług rokiem przełomowym, w tym czasie bowiem nastąpiło masowe uspółdzielczanie rzemiosła, w wyniku którego osiągnięto stan około 200 punktów.

Dla dokładniejszego zobrazowania tempa rozwoju sieci punktów usługowych w naszym województwie wystarczy porównać kilka ostatnich lat z rokiem 1950. Przyjmując ten rok za 100, osiągamy następujący stan sieci: w końcu 1951 — 190, w końcu 1952 — 302, w końcu półrocza I-go 1953 — 375

Tak poważne wyniki osiągnięto dzięki coraz większemu zrozumieniu ważności zagadnienia zarówno u władz terenowych, jak i u pionów organizacyjnych spółdzielni.

W organizowaniu punktów usługowych **najbardziej wyróżniły się w ciągu półrocza 1953 spółdzielnie skórzano - włókiennicze oraz usługowe**, które zorganizowały największą ilość punktów usługowych.

Rozwój spółdzielni usługowych

Związek Branżowy Spółdzielni Usługowych prowadzi głównie usługi nieprzemysłowe, które w naszym województwie są na wysokim poziomie, znacznie wyższym, aniżeli usługi przemysłowe. Ostatnio Związek ten rozwinął poważnie branżę pomocy domowej, tak bardzo dziś potrzebną zwłaszcza kobietom pracującym.

Ciekawie przedstawiają się w naszym województwie cyfry, obrazujące ilość ludności przypadającej na 1 punkt w mieście oraz na 1 punkt na wsi. Otóż w końcu ubiegłego roku na 1 punkt miejski przypadało 1372, obecnie 1310 mieszkańców. Na 1 punkt wiejski przypadało w końcu 1952 r. — 2699 osób, obecnie dzięki znacznemu wzrostowi sieci punktów usługowych na wsi, — przypada tylko 1759 osób.

Przytoczone cyfry świadczą o poważnych osiągnięciach na wsi, tym bardziej, jeśli się zważy, że uzyskano je zaledwie w ciągu jednego półrocza i to wśród niemałych trudności lokalowych. Obecnie woj. gdańskie posiada ponad 700 punktów usługowych zorganizowanych przez drobny przemysł miejscowy, w tym 33 proc. na wsi. 67 proc. całej sieci przypada na punkty usługowe przemysłowe, tzn. kowali, ślusarzy, stolarzy, krawców, szewców itp., a 33 proc. na usługi nieprzemysłowe, czyli na fryzjerów, fotografów, punkty pralnicze itp.

Zły układ sieci

Mimo że osiągnięcia w rozwoju sieci usług pod względem ilości punktów są poważne, to jednak rzuca się w oczy niewłaściwy układ rozwojowy poszczególnych branż w stosunku do potrzeb ludności. Dla przykładu wystarczy podać, że obecnie najwięcej punktów wiejskich przypada na branżę skórzaną, następnie odzieżowo - włókienniczą, drzewną, wreszcie metalową. Układ ten świadczy o niedostosowaniu ilości punktów według ich rodzaju do potrzeb wsi, a tym samym o zaniedbaniu najbardziej potrzebnych na wsi rodzajów usług, mianowicie branży metalowej i drzewnej. Jeśli dla lepszej orientacji porównamy te dwie ostatnie branże — metalową (kowale, ślusarze itp.) i drzewną (stolarze, cieśle, kołodzieje) z najbardziej rozwiniętą na wsi branżą skórzaną, na którą składają się prawie wyłącznie szewcy, to przekonamy się, że w branży metalowej mamy trzy razy mniej, a w branży drzewnej cztery razy mniej punktów, aniżeli w branży skórzanej.

Pokrzywdzeni szewcy

Rezultat takiego układu branż jest ten, że szewcy skarżą się na brak napraw i z konieczności przerwy robocze zapełniają produkcją seryjną na wywóz do miasta, a kowale, ślusarze, stolarze i kołodzieje w sezonie prac rolnych skarżą się na nadmiar pracy i nie mogą zaspokoić potrzeb wsi.

Niewłaściwa jest również lokalizacja punktów usługowych, którą należy ocenić jako wadliwą i niekorzystną, zwłaszcza dla odległych od miast wsi. Tereny oddalone od komunikacji albo mają bardzo małą ilość punktów usługowych, albo w ogóle ich nie mają, natomiast tereny położone bliżej miast mają ich znacznie więcej.

Nierównomierne jest również rozmieszczenie punktów usługowych w poszczególnych powiatach. Najlepiej nasycone w usługi przemysłowe w stosunku do ilości mieszkańców są miasta wydzielone oraz powiat **Lębork**, natomiast **najgorzej — powiaty Gdańsk, Wejherowo, Kwidzyn i Starogard.** Wprawdzie w ciągu kilku lat, w czasie których organizowano sieć usług, sytuacja na tym odcinku znacznie się poprawiła, niemniej jednak daleko jeszcze jesteśmy od stanu zadawalającego.

Dla przykładu warto podać, że **takie powiaty jak malborski, lęborski, tczewski oraz elbląski należały w r. 1950 do bardzo zaniedbanych pod względem usług, obecnie, dzięki roztoczeniu nad nimi większej opieki przez władze terenowe, powiaty te należą do najlepiej zaopatrzonych w usługi.**

Janina Cymborska

Stoczniowcy pomagają robotnikom francuskim w ich walce

Stoczniowcy — przodujący robotnicy Wybrzeża, nową falą zobowiązań wyrażają swą solidarność z francuskimi masami pracującymi, które strajkami walczą przeciw polityce zbrojeń i głodu.

Członkowie załogi Stoczni Gdańskiej realizują już dziesiątki zobowiązań zespołowych lub indywidualnych. Codziennie padają zgłoszenia o przystąpieniu do pracy nad wykonaniem nowych zobowiązań. I tak zespół mistrza Tworkowskiego z wydziału montażu maszyn z Marianem Chmielowcem, Ludwikiem Rokitą, Kazimierzem Olszewskim i Benonem Kreftem ustawia maszynę główną na jednostce 110023. Pomimo że jednostka została wodowana w opóźnionym terminie, zespół mistrza Tworkowskiego swoją poważną pracę wykona w czasie krótszym, niż przewiduje harmonogram.

Do czynu solidarnościowego włączyli się również pracownicy malarni — Stanisław Pleban i Bogdan Szyryn, którzy zobowiązali się oczyścić i zaminiować maszynownię oraz podstawy maszyn pomocniczych w 90 zamiast w 218 godz.

W szeregach realizujących nowe zobowiązania nie brak i kobiet. M. in. spawaczka Emilia Siekuła ze ślusarni okrętowej Stoczni Gdańskiej zobowiązała się zespawać schody na „swojej" jednostce i osiągnąć w tej pracy 300 proc. normy.

Na zdjęciu: młody stoczniowiec

Fot. Aleksander Pfau — Gdańsk

15 tys. beczek śledzi przeładował »Lechistan« na pełnym morzu

Dla zapewnienia ciągłości pracy naszej bazy przetwórczej „Morska Wola", znajdującej się od dłuższego czasu na Morzu Północnym, wysłany został na Morze Północne nasz statek „Lechistan".

Rejs m-s „Lechistan" na odległe łowiska i jego powrót do polskich portów, to poważny sukces naszego rybołówstwa morskiego w tej nowej dla nas dziedzinie pracy, jaką jest przeładunek towaru na pełnym morzu.

„Lechistan" udał się na Morze Północne z zaopatrzeniem (sól, beczki, bunkier, żywność, ropa) dla „Morskiej Woli". Statki podeszły do siebie „burta w burtę" i przeładowały zarówno przywiezione zaopatrzenie, jak i około 15.000 beczek solonych śledzi, które następnie „Lechistan" zabrał do kraju.

„Lechistan" przybył do Świnoujścia, gdzie pozostawił część ładunku (około 50 proc. całości), a następnie do Szczecina i Gdyni, gdzie przeprowadzono wyładunek reszty.

Robotnicy wykonujący w portach przeładunek podjęli zobowiązanie jak najszybszego ukończenia tych prac. Współzawodnictwo załóg portowych w Szczecinie i w Świnoujściu dało doskonałe wyniki. **Robotnicy zobowiązali się przeładowywać 380 beczek na godzinę, a osiągnęli ponad 500 beczek na godzinę. (wi)**

Zegluga Przybrzeżna przewiozła już 450 tys. pasażerów

Dużą popularnością cieszą się wśród odwiedzających Wybrzeże wycieczki statkami po Zatoce Gdańskiej. Od początku tegorocznego sezonu turystycznego statki Państwowej Żeglugi Przybrzeżnej przewiozły już blisko 450 tys. osób. Największą frekwencję zanotowano na liniach Gdynia—Jastarnia i Sopot — Jastarnia.

Większe wycieczki korzystają najczęściej ze statku „Panna Wodna". Ostatnio w dniach 15 i 16 bm. statkiem tym wyjechały na wycieczki po zatoce m. in. grupa licząca ok. 1.600 osób z woj. wrocławskiego, 700 osobowa wycieczka z woj. stalinogrodzkiego oraz wycieczki z Bielska i okolic Radomia.

Łącznie w dniach tych statki Żeglugi Przybrzeżnej przewiozły ponad 20 tys. wycieczkowiczów.

Załoga „Gdy 11" wykonała roczny plan

Jak donosi nam Związek Rybaków Morskich, załoga „Gdy 11" z szyprem Janem Kassem, motorzystą Teodorem Kassem i rybakami Stefanem Kassem i Wincentym Baraniakiem wykonała do dnia 1 sierpnia br. roczny plan połowów.

Załoga „Gdy 11" wykonała swoje roczne zadania ilościowo w 101,3 proc. i wartościowo w 100,6 proc.

(cz)

WŚRÓD NOWYCH KSIĄŻEK

„Towarowe ubezpieczenia morskie"

Pod powyższym tytułem ukazała się na rynku księgarskim praca napisana przez Jana Raue. Omawia ona zagadnienia wynikające z tekstu stosowanej u nas polisy S. G. Form oraz angielskich towarowych klauzul ubezpieczenia morskiego. Omówienie to poprzedzone jest wiadomościami ogólnymi, wprowadzającymi czytelnika w dziedzinę ubezpieczeń morskich i dającymi podstawowe wiadomości niezbędne do zrozumienia polisy.

W ten sposób praca ta dostępna jest również dla tych pracowników handlu morskiego, którzy nie posiadają jeszcze wiadomości z dziedziny ubezpieczeń (zb)

Przemówienie G. M. Malenkowa

(Dokończenie ze strony 1-ej)

niemieckiego z całego rozwoju Niemiec w pierwszej połowie XX wieku? Nauka polega na tym, że droga militaryzmu, agresji, wojny oznacza dla Niemiec drogę samobójstwa narodowego.

Jeśli się weźmie okres od 1900 roku do roku 1945, to okaże się, że z 45 lat Niemcy straciły co najmniej 20 lat na intensywne przygotowania do 2 wojen światowych i przeszło 10 lat na bezpośrednie prowadzenie tych wojen.

Tak więc, wojna stanowiła główną niemalże treść całego życia Niemiec w ciągu pół wieku.

A jakiż jest rezultat? Za katastrofą narodową z 1918 roku przyszła niewspółmiernie większa katastrofa narodowa 1945 roku.

Prawie 8 milionów Niemców zapłaciło życiem za to, że militaryści narzucili narodowi niemieckiemu swe plany wojenne. Niezliczona jest ilość rannych i kalek. Z danych Niemieckiego Związku Inwalidów, przytaczanych przez prasę niemiecką, wynika, że na każdych stu Niemców urodzonych w roku 1924, dwudziestu pięciu zostało zabitych lub zginęło bez wieści, 31 stało się ciężkimi kalekami, 5 odniosło rany, a 2 straciło zdolność do pracy. Jedno pokolenie młodzieży niemieckiej po drugim ulegało zagładzie lub kalectwu w krwawej łaźni wojennej.

W ten sposób historia uczy, że naruszając pokój i bezpieczeństwo krajów europejskich, militaryzm niemiecki występował w roli grabarza samego narodu niemieckiego.

Mimo to agresorzy znów usiłują ciągnąć Niemcy po starej drodze awantur wojennych.

Żadna maska nie zdoła ukryć prawdziwych dążeń grupy Adenauera, która stanowi sztab militaryzmu i odwetu w Niemczech zachodnich i prowadzi Niemcy do nowej wojny. W imię tego zbrodniczego celu militaryści niemieccy pogłębiają podział Niemiec i prowokują bratobójcze wrogie stosunki między Niemcami.

W imię tego celu przekształcają oni Niemcy zachodnie w narzędzie agresywnej polityki bloku północno-atlantyckiego.

W imię tego celu spętali oni Niemcy zachodnie tak zwanym „układem bońskim", cięższym i bardziej poniżającym dla narodu niemieckiego układem niż traktat wersalski. Jak wiadomo, traktat wersalski nie wprowadzał podziału Niemiec i przewidywał częściową okupację Niemiec na okres 15 lat. Natomiast układ boński dzieli Niemcy na części i przekształca Niemcy zachodnie w lenną prowincję obcego państwa oraz legalizuje okupację całych Niemiec zachodnich na okres 50 lat.

Rząd Adenauera ponosi odpowiedzialność za to, że Niemcy nie mają dotychczas traktatu pokojowego, nie chce on pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

Wodzireje z Bonn pchają Niemcy na drogę wojny. Szczują oni znów Niemców przeciwko narodom Europy zachodniej i wschodniej. Tego rodzaju polityka jest dla narodu niemieckiego brzemienna w takie same skutki, do jakich doprowadziła kraj polityka kliki hitlerowskiej. Ludzkość potępiła hersztów tej kliki jako zbrodniarzy wojennych. Ale czyż Adenauer i jego grupa nie idą w ich ślady?

Czyż matki niemieckie będą patrzyły milcząco, jak militaryści przygotowują nową, jeszcze potworniejszą rzeź dla ich dzieci? Czyż młodzież niemiecka zgodzi się na rolę landsknechtów i na żywienie swą krwią machiny wojennej amerykańskich kół agresywnych?

Czyż uczciwi patrioci niemieccy dopuszczą, by militaryści izolowali Niemcy zachodnie od miłujących pokój narodów, by rozpętali wojnę agresywną, która nieuchronnie wywoła wielki gniew narodów, zamieni Niemcy zachodnie w strefę ognia i zniszczenia i zakończy się straszliwą tragedią narodu niemieckiego? Jeżeli cały naród niemiecki zechce, by kwestia niemiecka została uregulowana drogą pokojową, to żadne siły agresywne, ani za oceanu ani w Europie, nie zdołają przeszkodzić urzeczywistnieniu tego szlachetnego dążenia. Los Niemiec spoczywa w rękach narodu niemieckiego.

Wiemy, że w łonie narodu niemieckiego zachodzą poważne procesy oraz że trzeźwi politycy Niemiec odrzucają drogę wojny, drogę odrodzenia militaryzmu. Najlepsze siły narodu niemieckiego dążą do zapewnienia Niemcom pokoju i utworzenia zjednoczonych, pokojowych, demokratycznych Niemiec.

W wykonaniu tego szlachetnego zadania Niemiecka Republika Demokratyczna powołana jest do odegrania historycznej roli. Miłujące pokój narody słusznie widzą w niej podwaliny nowych Niemiec, Niemiec pokoju i pracy, demokracji i postępu.

Właśnie dlatego, że Niemiecka Republika Demokratyczna jest ostoją pokojowych sił całych Niemiec, Związek Radziecki uważa za swój obowiązek udzielanie jej wszechstronnego poparcia i pomocy.

Przed narodem niemieckim otwiera się możliwość rozpoczęcia nowej epoki w swej historii, epoki pokojowego rozwoju i rozkwitu Niemiec. Do takiej właśnie przyszłości dążyli najlepsi ludzie Niemiec. Wielki Goethe marzył o tym, by w blasku wspaniałej mocy ujrzeć swój kraj — swobodnym, swój naród — wolnym.

Przed narodem niemieckim otwiera się realna perspektywa współżycia w pokoju z narodami Związku Radzieckiego i Francji, Czechosłowacji i Polski, Anglii i Belgii, współżycia w pokoju ze wszystkimi narodami.

W ciągu długiego okresu czasu militaryści wykorzystywali dla spraw wojny wiele osiągnięć niemieckiej myśli i pracy. W warunkach pokojowego rozwoju naród niemiecki wykorzysta wysoko rozwinięty przemysł, wszystkie osiągnięcia nauki i techniki, wszystkie swe siły twórcze i zdolności dla podniesienia stopy życiowej ludności dla postępu swego kraju. Niemcy będą mogły ustanowić ścisłą więź ekonomiczną z pokojowymi państwami, uzyskać niezbędne rynki, przywrócić tradycyjne stosunki handlowe z krajami Europy wschodniej i z innymi państwami. Tylko na tej drodze Niemcy odrodzą się jako wielkie mocarstwo i zajmą należne im miejsce wśród narodów świata.

Nadszedł czas, by zapewnić narodowi niemieckiemu te możliwości, by otworzyć drogę do przywrócenia jego jedności narodowej, do utworzenia demokratycznych, pokojowych Niemiec. Związek Radziecki będzie nadal zdecydowanie dążył do tego, by szybciej odniosła triumf słuszna sprawa pokojowych sił narodu niemieckiego.

Wznosząc toast na cześć przyjaźni narodu radzieckiego i narodu niemieckiego w interesie pokoju na całym świecie, wznoszę toast na cześć rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i za zdrowie premiera Otto Grotewohla.

Z zaoszczędzonej blachy wybudują 8 trawlerów

W Stoczni Gdańskiej brygada inżynieryjno - robotnicza — **inż. Jerzy Rudziński i inż. Witold Wakuła, technik Jan Rymszo, mistrz spawalni Karol Milej i mistrz traserni Lech Głogowski oraz ślusarz Paweł Kreft** — uzyskała duży sukces w walce o obniżenie kosztów produkcji statków morskich i maksymalne wykorzystanie blachy stalowej, stanowiącej 60—70 proc. materiału używanego do budowy kadłubów.

Brygada ta w wyniku półrocznej pracy wykonała nowe karty wykroju blach kadłubowych dla trawlerów oraz trampów, z maksymalnym wykorzystaniem powierzchni arkusza blachy. Do niedawna karty wykroju blach nie określały, z jakiej wielkości arkusza blachy mają być wycinane, to też wycinacze układali wykroje na arkuszu blachy dowolnie. Powodowało to powstawanie dużych ilości bezużytecznych dla stoczni odpadów.

Dzięki wykonaniu nowych kart wykroju i wprowadzeniu ich do produkcji w Stoczni Gdańskiej z dniem 1 czerwca 1953 r., zaoszczędzi się przy budowie każdego trawlera 125 ton blachy, a przy budowie każdego trampa 58 ton blachy. Nowe karty wykroju blach określają również właściwe wykorzystanie różnych wielkości odpadów użytkowych ze wskazaniem wydziału produkcyjnego stoczni, gdzie mogą być wykorzystane.

Dzięki wykonaniu nowych kart wykroju zmniejszono poważnie zużycie blach stalowych, obniżono koszty własne budowy kadłuba i uproszczono sposób wycinania elementów.

O wielkości korzyści uzyskanych w Stoczni Gdańskiej dzięki wprowadzeniu nowych kart wykroju świadczy fakt, że **z zaoszczędzonej blachy w 1954 roku można będzie wybudować 8 kadłubów trawlerów.**

Dobrze pracuje świetlica w Zegludze na Wiśle

Świetlica zakładowa ekspozytury gdańskiej Żeglugi na Wiśle coraz lepiej spełnia swoje zadanie. **Staje się prawdziwym agitatorem i organizatorem życia załogi, jest terenem pracy politycznej i wychowawczej.** Fakt ten zasługuje na podkreślenie tym bardziej, że ożywienie to następuje po długim okresie depresji. Jak się okazało, była ona wynikiem złej pracy świetlicowej, która nie potrafiła uczynić ze świetlicy ogniska życia kulturalnego, nie potrafiła zainteresować załogi pracą na tym odcinku.

Zmiana świetlicowej, intensywna praca aktywu kulturalno - oświatowego nie pozwoliła czekać długo na wyniki. **Od wiosny tego roku do chwili obecnej podniesiono znacznie poziom pracy świetlicy zakładowej. Zorganizowano już zespoły muzyczny i taneczny. Oba zespoły dobrze pracują i mogą się poszczycić niemałym dorobkiem.**

Zespół muzyczny pracuje pod kierownictwem ob. **Piotra Mieszczankowskiego.** Systematyczna praca zespołu, częste próby, wszystko to pozwala na uzyskiwanie coraz lepszych rezultatów. Zespół występuje nie tylko w świetlicy zakładowej, ale brał także kilkakrotnie udział w wycieczkach na stoikach. Na Święto Morza występował na akademii zorganizowanej dla ludności Sobieszewa. Ostatnio w ramach łączności miasta ze wsią zespół wyjechał do Przegalina w pow. gdańskim. Ludność wiejska nagrodziła rzęsistymi oklaskami wykonanie przez zespół ludowych pieśni polskich i radzieckich.

Zespół taneczny do niedawna prowadziła jedna z robotnic ob. **Szymoszyn**, obecnie zaś pracę zespołu prowadzi instruktorka — absolwentka szkoły baletowej **Mirosława Czachowska**, która służy fachowymi wskazówkami i podnosi pracę zespołu na coraz wyższy poziom. Próby zespołu tanecznego odbywają się trzy razy w tygodniu. **Podkreślić trzeba entuzjazm i dobre chęci członkiń zespołu, które pracują bardzo systematycznie i nie opuszczają ani jednej próby.**

W planie na przyszłość przewiduje się zorganizowanie chóru zakładowego oraz zespołu recytatorskiego i scenicznego. Chór jest już w stadium organizacji, **próby głosów przeprowadza ob. Piotr Mieszczankowski.** Powiększony będzie także zespół muzyczny. Pomyślne wyniki rozpoczętych starań o pianino rokują nadzieję, że w przyszłości zespół ten będzie **mógł pracować jeszcze lepiej. (s.j.)**

Handel uspołeczniony przedmiotem obrad Gdańskiej MRN

Dla usprawnienia zaopatrzenia

konieczny jest ścisły kontakt przedsiębiorstw handlowych z terenem

Na ostatniej sesji gdańskiej MRN w dniu 20 bm. przedmiotem szerokiej dyskusji radnych, przedstawicieli przedsiębiorstw oraz przedstawicieli władz terenowych był m. in. nasz handel uspołeczniony w Gdańsku. Przew. Komisji Handlu radny Domagalski w swoim koreferacie omówił istniejące jeszcze dotychczas bolączki w handlu uspołecznionym Gdańska, uzupełniając w ten sposób sprawozdanie komisji handlu za okres od 1 stycznia br. do chwili obecnej.

Mimo istotnych osiągnięć handlu uspołecznionego Wybrzeża, posiada on wiele fundamentalnych braków, szczególnie w zaopatrzeniu. Podstawowym artykułem zaopatrzenia najszerszych rzesz ludności jest chleb, lecz piekarnictwo gdańskie nie spełnia należycie swej roli. Piekarnie GZP wypuszczają na rynek pieczywo złej jakości, często niewypieczone, popękane itp. oraz dostarczane bardzo niepunktualnie do sklepów. Celem radykalnej zmiany tego stanu rzeczy, jak to uzupełnił w dyskusji dyr. G. Z. P. Książek, zostały zorganizowane konkursowe wypieki pieczywa, które podniosły jego jakość. To zdopingowało **GZP do zobowiązania się, że we wszystkich piekarniach gdańskich do końca września br. będzie dobre i smaczne pieczywo.**

GZG na cenzurowanym

Nielepiej dzieje się w gdańskich zakładach zbiorowego żywienia. Choć potrafiły one zaspokoić ilościowo potrzeby konsumentów w dobie wzmożonego napływu gości i wczasowiczów z całego kraju na Wybrzeże, czego dowodem może być choćby wydanie przeszło 100 tys. obiadów w dniach 15 i 16 bm., to jednak stosunek GZG do konsumentów wymaga radykalnych zmian.

Należy skończyć z podawaniem zimnych obiadów, niesmacznie przyrządzonych i niezgodnie z recepturą, w brudnych lokalach i przez nieuprzejmą obsługę. Taki stan rzeczy w niektórych lokalach GZG powoduje ich nierentowność.

Przyczyną złej jakości usług w niektórych zakładach jest słabe zainteresowanie kierownictwa współzawodnictwem i szkoleniem.

Jeśli chodzi o zaopatrzenie Gdańska w artykuły włókienniczo - odzieżowe, to nasz handel uspołeczniony cechuje jeszcze **martwota, brak elastyczności i słabe rozeznanie potrzeb klientów** oraz nieplanowe rozprowadzanie towarów na punkty sprzedaży. **Źle jest rozplanowana sieć sklepów uspołecznionych.** Gdańska MRN nie dba dostatecznie o zaspokojenie potrzeb ludności mieszkającej na peryferiach miasta, bo niezbyt skutecznie ingeruje w sprawach przekwaterowania z zapleczy niektórych lokali handlowych ich przypadkowych lokatorów (np. na Stogach czy na Oruni) nie szuka dla nich lokali zastępczych. **Należy skorygować sieć punktów handlowych i tak rozmieścić sklepy według branż, aby nie konkurowały ze sobą, lecz wzajemnie się uzupełniały w interesie konsumentów.**

Zbyt słaba łączność z terenem

Wiele zagadnień podlegających kompetencji aparatu handlowego, jak np. krawiectwo czy piekarnictwo, ma ścisłą łączność z działalnością usług przemysłowych. Niestety w pracy wydz. przemysłu przy Prez. MRN, istnieją jeszcze poważne braki. **Polegają one na tym, że pracownicy wydziału przemysłu nie są w dostateczny sposób związani z terenem jeśli chodzi o współzawodnictwo, racjonalizatorstwo czy też dyscyplinę pracy.**

Papierkowa robota przesłania im realny obraz rzeczywistości, jeśli chodzi np. o jakość produkcji lub jej jak najbardziej pełny asortyment. Zawiodła tu również i komisja drobnej wytwórczości, która nie pracuje systematycznie z komisją handlu. Bowiem musi istnieć ścisła współpraca między producentem i dystrybutorem.

Zabierając głos w dyskusji, radni podkreślali niektóre pominięte przez ob. Domagalskiego bolączki zaopatrzenia Gdańska w różnego rodzaju artykuły.

I tak radna Kobylińska wskazywała na katastrofalny brak lekarstw w aptece uspołecznionej na Oruni oraz mówiła o chaosie i różnych cenach za te same towary pobieranych w kiosku spółdzielni „Przodownik" przy pętli tramwajowej na Oruni. Radny Piechowiak zwracał uwagę na złe zaopatrzenie sklepów PZGS w Gdańsku, który nie prowadzi towarów potrzebnych rolnikom gdańskim, mimo że zaopatrywanie ludności wiejskiej jest celem tej placówki.

Radny dr Rychard podkreślał **niedostateczne zaopatrzenie w świeże jarzyny tak ruchliwej dzielnicy robotniczej jak Nowy Port, niską kulturę obsługi w sklepach tejże dzielnicy.**

Deklaratywna samokrytyka

Broniąc się przed zarzutami radnych, dyrektorzy i kierownicy przedsiębiorstw i placówek handlu uspołecznionego składali deklaratywną samokrytykę, nie mówiąc nic o tym, jak wyobrażają sobie usprawnienie zaopatrzenia na najbliższą przyszłość i jakie środki zastosują dla osiągnięcia tego celu.

Do takich wypowiedzi należały repliki kier. handlowego PSS — Gdańsk Grzebałkowskiego, dyr. PSS Gdańsk Lebiedzia, dyr. PSS Gdańsk Gilewicza. Ten ostatni, sprowokowany do ścisłej odpowiedzi przez sekretarza Prez. MRN Kocembę, ujawnił wreszcie plany usprawnienia dystrybucji warzyw w Gdańsku, poparte konkretnymi wnioskami.

Rzeczową wypowiedź na temat ujawnionych dotychczas braków w piekarnictwie dyr. Książek poparł zobowiązaniem głoszącym, że problem ten zostanie uregulowany definitywnie do końca września br. (jota)

MIGAWKI wybrzeża

Wejherowskie rzeki

„... po powrocie tedy z wyprawy, wybrał grunty w dobrach swoich śmiechowskich, pomiędzy rzekami Białą i Srebrną i w roku 1634 — założył miasto Wejherowo, Wejherowską Wolą zwane".

Tak pisze stary kronikarz o czasach, kiedy to wojewoda Wejher miasto Wejherowo założył.

I od tego czasu nikt nie oczyścił rzeczki Srebrnej, a właściwie bystrego potoku, zwanego dziś Cedronem, z błota i wszelkiego śmiecia zalegającego jego koryto od szkoły podstawowej Nr 3 aż po ulicę 12 Marca.

Kto by to uczynił, niewątpliwie zyskałby sławę nieśmiertelną, a może nawet napisanoby o nim w ... „Dzienniku Bałtyckim".

J. Ł.

Chcesz sznurowadła — kup buty!

W sklepach trójmiasta ukazały się ostatnio odkurzacze elektryczne produkowane przez fabrykę w Rzeszowie. Cieszymy się bardzo, że fabryka produkuje odkurzacze i że są one w sprzedaży, ale co zrobią ci, którzy mają stare odkurzacze i chcą uzupełnić jakąś brakującą część?

Otóż na pytanie o najpospolitsze elementy jak szczotki gumowe, złącza do węży itp., personel sklepowy proponuje... cały odkurzacz za 1.570 zł.

Co by na to odpowiedzieli dystrybutorzy i fabryka w Rzeszowie, gdyby na ich pytanie o sznurowadła sklep uprzejmie zaproponował... buciki ze sznurowadłami?

J. Ł.

Między złotą a zieloną bramą

U kamieniarzy

Prace nad budową i przywróceniem piękna ul. Długiej trwają nie tylko na rusztowaniach kamieniczek i w pracowniach malarskich. Również w pracowni kamieniarskiej obok kaplicy Sobieskiego dziesiątki osób — artystów rzeźbiarzy i robotników — kamieniarzy, pracują nad rzeźbami i medalionami, które ozdobią barwne kamieniczki ul. Długiej.

Długa jest droga rzeźby lwa, zanim trafi ona na szczyt kamieniczki: najpierw projekt, potem model w gipsie, a wreszcie — kopia w kamieniu, wykonana przez rzeźbiarzy i kamieniarzy.

W trakcie prac nad kopiowaniem każdy szczegół jest rozpracowany przez autora rzeźby i wykonawcę.

Na zdjęciu: autor rzeźby art.-rzeźbiarz Apoloniusz Krygier, rzeźbiarz Czechowski i majster Wieczorek obok modelu gipsowego omawiają szczegóły pracy nad kopią w kamieniu. Obok — **rozpoczęta rzeźba lwa, która już niedługo zdobić będzie szczyt kamieniczki nr 54 przy ul. Długiej.**

Prace trwają

W ub. sobotę zakończono ozdabianie kamieniczki pod **nr. 7 przy ul. Długiej**, a obecnie artyści malarze Boguchwała Bramińska i Jan Rzyszczak wykańczają ostatnie freski na frontonie domu „pod kumoszkami", czyli kamieniczki przy ul. **Długiej nr 1.**

Trójmiastu potrzebne są sklepy garmażeryjne

Sklep garmażeryjny, w którym można nabyć częściowo przygotowane, a nawet gotowe potrawy, pozwala kobietom pracującym zawodowo i każdemu, kto prowadzi gospodarstwo domowe zaoszczędzić wiele czasu.

Sklepów takich w trójmieście właściwie nie ma.

W Gdyni istnieje co prawda garmażeryjny sklep PSS nr 19 przy ul. Starowiejskiej 7, nie spełnia on jednak swego zadania. W sklepie jest porządnie i czysto, to jednak nie wystarcza dla pozyskania klientów, którzy chcą większego wyboru towarów. Tymczasem za ladą widzimy jedynie sałatkę jarzynową i galaretkę z nóżek. Od czasu do czasu pojawiają się filety z dorsza lub klopsy czy kaszanka. Puste gablotki nie zachęcają do wstępowania do sklepu.

W Gdańsku sprzedaż wyrobów garmażeryjnych chciał wprowadzić sklep MHD nr 55 przy ul. Elżbietańskiej, niestety, innowacja ta nie wytrzymała próby życia. Mało było chętnych do kupowania zawiniętej w papier sałatki i ukazujących się od czasu do czasu smażonych kotletów. Niepowodzenie to przypisać należało brakowi odpowiednich pomieszczeń i opakowań, a przede wszystkich złemu zaopatrywaniu sklepu przez centralną garmażerię GZG w Nowym Porcie.

I tu właśnie zaczyna się problem, **kto powinien prowadzić sklepy garmażeryjne: PSS, MHD, MHM, czy właśnie GZG?**

Przykład sklepu PSS nr 119 wykazuje jasno, że PSS nie może prowadzić tego rodzaju sklepów, ponieważ nie ma odpowiednich warunków lokalowych oraz fachowego personelu kuchennego i nie jest nastawiona na przetwórstwo, lecz na sprzedaż gotowych wyrobów.

MHM może prowadzić sklepy garmażeryjne, ale wyłącznie w swoim zakresie, to znaczy sprzedawać jedynie gotowe przetwory mięsne. Sklep taki istnieje w Gdańsku w Hali Targowej. Ograniczanie jednak sprzedaży wyrobów garmażeryjnych do przetworów mięsnych jest niesłuszne.

W sklepach garmażeryjnych tak samo potrzebna jest smażona cielęcina czy schab, jak i gotowe sałatki, przyprawy, majonezy, sosy, jajka, jarzyny, ryby w różnych postaciach i cały szereg potraw jarskich. Jednym słowem wszystko to, co skróci kupującemu czas przyrządzania potraw.

Sklepy garmażeryjne powinny więc prowadzić Gdańskie Zakłady Gastronomiczne, które dysponują odpowiednimi środkami, mają fachowców kucharzy i odpowiedni sprzęt do wyposażenia sklepów.

Oczywiście sklep taki powinien posiadać odpowiedni lokal z obszernym zapleczem, w którym kucharz uzupełniałby brakujące dania. O ile lokal byłby dość obszerny, w sklepie tym można by również wprowadzić konsumcję na miejscu.

Tanie i smaczne potrawy i — o czym również należy pamiętać — estetycznie podane, znajdą wielu nabywców wśród mieszkańców Wybrzeża, tak, jak znalazły ich popularne „Gastronomy" warszawskie.

Wydział Handlu przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej, mając na względzie potrzeby mieszkańców i troskę o człowieka pracy, powinien niezwłocznie zająć się uruchomieniem dobrze prowadzonych sklepów garmażeryjnych.

(ml)

Cennik warzyw i owoców

Poniżej podajemy cennik warzyw i owoców obowiązujący w handlu detalicznym uspołecznionym w trójmieście od dnia 25 bm. Ceny w złotych za 1 kg podane są dla I i II gatunku.

CEBULA obcinana 3,50, KAPUSTA biała wczesna 0,80 i 0,60, MARCHEW obcinana 1.20 i 0,80, BURAKI ćwikł. obcin. 1.00 i 0,70, OGÓRKI kiszeniaki 0,70 i 0,50, OGÓRKI sałatowe 0,30, POMIDORY 2,00, 1.40 i 0,80, PIETRUSZKA z nacią 2.50, SELER 2,50, PORA 3,50, ZIEMNIAKI wczesne 1.20, OGÓRKI małosolne 3,00, JABŁKA stołowe 6,00 i 4.00, kompotowe 4 00 i 3,00, GRUSZKI średnio owoc. 8.00 i 6,00, drobne owoc. 5.00 i 3,50, ŚLIWKI węgierki 6.00 i 4,00.

Dziś żegnamy polskie dzieci z zagranicy

Dzisiaj po 6-tygodniowym pobycie na koloniach w najpiękniejszych dzielnicach naszego kraju, opuści Polskę ok. 1000 dzieci polskich z Francji i Belgii.

Uroczyste pożegnanie z udziałem przedstawicieli Partii, Ministerstwa Oświaty, Prezydium Woj. R. N. i MRN, ZMP, ORZZ, licznych delegacji młodzieżowych nastąpi dziś o godz. 18 na dworcu morskim w Gdyni, po czym dzieci naszych rodaków odpłyną do swych rodzin na pokładzie m/s „Batory".

Nowy sklep z meblami w Gdańsku

Mieszkańcy Gdańska przyjmą zapewne z wielkim zadowoleniem wiadomość o otwarciu w dniu jutrzejszym przez Dyrekcję MHD nowego sklepu meblarskiego przy ul. Grunwaldzkiej 138 we Wrzeszczu.

Sklep zaopatrzony będzie w bogaty i różnorodny asortyment mebli. Można będzie więc kupić tu za gotówkę lub na raty zarówno komplety mebli jak i pojedyncze sztuki: tapczany, łóżka, szafy, krzesła, stoliki pod radio itp.

Wprawdzie poszukiwanych przez wszystkich półek na książki sklep chwilowo nie posiada, ale dyrekcja MHD obiecuje, że ukażą się one w sprzedaży już w najbliższym czasie.

Od ręki

Ocet zamiast wina

Wiadomą powszechnie jest rzeczą, że wino wystawione na stałe działanie promieni słonecznych w zamkniętych naczyniach nabiera w krótkim czasie cierpkiego smaku... octu.

Taki ocet — zamiast wina, znajduje się niemal we wszystkich spożywczych placówkach handlu uspołecznionego w trójmieście, zapełniając wystawy sklepowe — miejsca najbardziej nasłonecznione.

W innych miastach problem ten już dawno rozwiązano — bez uszczerbku dla dekoracji, zastępując oryginalne butelki z winem tzw. w języku fachowym „atrapami", czyli butelkami napełnionymi zabarwioną wodą.

Przyjmując, że na wystawie sklepowej znajduje się przeciętnie 10 butelek, otrzymamy w sumie ok. 2.000 butelek zmarnowanego, nie nadającego się do użytku wina. A przecież większość kierowników sklepów podpisała listy gwarancyjne. „Ja nie przyjmę i nie wypuszczę braku".

Nie przyjmują oni wprawdzie wina nie nadającego się do użytku, ale sami przez niedopatrzenie marnują ten artykuł. Klient, kupując butelkę takiego wina, oczywiście nie zużywa go, chyba w najlepszym razie — jako ocet.

Trzeba więc, aby hasło „ja nie przyjmę i nie wypuszczę braku" znalazło właściwie pojęte zastosowanie w naszych uspołecznionych sklepach. (j. b.)

Co gdzie i kiedy

TEATRY

Teatr Wielki — Gdańsk — „Madame Butterfly" — godz. 19—21,40.

Teatr Dramatyczny — Gdynia — „...i koń się potknie" — godz. 19 — (gościnne występy Państw. Teatru Ludowego z Warszawy).

Teatr Kameralny — Sopot — „Radcy pana radcy" — godz. 19,30 — (gościnne występy Państw. Teatru Ludowego z Warszawy)

KINA

według informacji Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Przyjaźń" — „Aktorka" — godz. 18, 20. WRZESZCZ — „Bajka" — remont. „ZMP-owiec" — „Zagubione melodie" — godz. 16, 18, 20. NOWY PORT — „1-szy Maja" — „Wielka przygoda" — godz. 18, 20. OLIWA — „Delfin" — „Sadko" — godz. 16, 18, 20.

Fotoplastikon — Wrzeszcz, Grunwaldzka 44 — „Tyrol"

SOPOT — „Bałtyk" — „Świat w soczewce" — godz. 18,30 — „Na arenie" — godz. 16.30, 20.30. „Polonia" — „Najpiękniejsza" — godz. 16, 18, 20.

GDYNIA — „Atlantic" — „Granica w ogniu" — godz. 17.30, 19,30. „Goplana" — „Szalony lotnik — godz. 16, 18, 20. „Warszawa" — „Potępieńcy" — godz. 16, 18, 20. CHYLONIA — „Promień" — „My urwisy" — godz. 16, 18, 20. GRABÓWEK — „Fala" — „Brunatna pajęczyna" — godz. 18, 20. ORŁOWO — „Neptun" — „Noc niespodzianek" — godz. 18, 20.

Fotoplastikon — Gdynia Władysława IV 28 — „Kraina dawnych Indian"

WEJHEROWO — „Świt" — „Z cesarsko - królewskich czasów opowiadań kilka". LĘBORK — „Fregata" — „Tajemnicza wyspa". PRUSZCZ — „Krakus" — „Uśmiechnięty kraj". PUCK — „Mewa" — „Wyzwolona ziemia". JASTARNIA — „Hel" — „Grzesznicy bez winy". „ŁEBA — „Rybak" — Czarodziej Glinka".

APTEKI DYŻURNE

GDAŃSK — ul. Rokossowskiego 35 — tel. 351-22 ORUNIA — ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 320-59. NOWY PORT — ul. Oliwska 82/4 — tel. 415-75. WRZESZCZ — ul. Wybickiego 18 — tel. 429-24 SOPOT — ul. Stalina 715 — tel. 522-76. ORŁOWO — ul. Bohat. Stalingradu 66 — tel. 91-24. GDYNIA — ul. 22 Lipca 44 — tel. 41-67. GRABÓWEK — ul. Czerwonych Kosynierów 137 — tel. 22-88.

POGOTOWIE

GDAŃSK, WRZESZCZ — Ratunkowe i położnicze — tel. 41 000 i 09. — Grunwaldzka 2 czynne całą dobę. Dziecięce — tel. 09 od godz. 7. GDYNIA — rat. — Skwer Kościuszki 14, telefon 10-00.

STRAŻ POŻARNA — telefony: Gdańsk — 08, Gdynia — 08, Sopot 511-00.

Stanisław Zieliński 118)

„Rodacy"

Potem znosiła humory Znamięckiej i urojone choroby męża, bo po zamążpójściu żyła parę lat wygodniej w lepszej, bogatszej sferze teściów. A teraz, jakby wszystkiego było mało, zjawia się Roman i ustami brata wystawia rachunek za zerwane narzeczeństwo. Dlaczego nie wyszła za Romana? Przyczyna była tak błaha, że trudno doszukać się pod furą listów i słów istotnego powodu. Nieopatrzne słowo powiedziane do Jacka, powtórzone przez niego przyjaciółce, urosło w koleżeńskiej plotce i podrażniło ambicję młodziutkiej medyczki. Roman był wtedy w wojsku. Wrócił i starał się wyjaśnić nieporozumienie. Natrafił na upór, który im bardziej nalegał, tym stawał się twardszy. Przespacerowali piękne wieczory nieczuli na słowiki przyśpiewujące innym parom, które z zapałem poddawały się wiośnie. Pachniały bzy i czeremcha, słowiki chrypły od cudzego szczęścia, a oni brnęli w kłótni. Wreszcie Roman umilkł. Wtedy powiedziała spokojnie: — Zresztą, jestem już po słowie ze Znamięckim. — Tym kłamstwem przypieczętowała zemstę. Rozeszli się. Nie zdążyła nawet być kochanką Romana. Jak idiotka poszła za Znamięckiego. Zaimponował jej wówczas nadzwyczajną energią, z jaką rozpraszał dąsy rodziny broniącej się od biedniutkiej synowej. Roman znikł.

Nie pytała, nie szukała. Czasem dotarła nieproszona wiadomość. Czuła wtedy niepokój w sercu i niezaspokojoną miłość przelewała na dzieci i piękne krawaty męża. Znamięcki ubierał się dobrze.

I oto przeszłość znów powraca Jackiem. Isia otworzyła oczy. Jacek stał tuż przed nią gotowy do drogi.

— Zostań. Kto potrzebuje pomocy?

— Eh, daj spokój. Wytłumaczę cię przed Romanem. Masz dzieci. Powinien zrozumieć. Gdybyś była sama, ale dzieci...

— Nie z tobą.

— Pewnie, pewnie... Puść, Isiu, dochodzi druga.

— Pytam, komu potrzebny jest lekarz. Romanowi?

— O, nie. On się nie cacka z sobą.

— Nigdy nie był ciamciamcią. Więc...?

— Dwaj chłopcy... Czekają na dworze. Ot, lekkie postrzały, tylko trochę brudne. Tu przyprowadzić?

— Tak jest. W razie czego, bijatyka sobotnia. Uprzedź.

— Nie będzie okazji do składania wyjaśnień. Puściutko wokół. Przyszliśmy w parę osób, więc nie spodziewam się wielu ciekawskich. Idę.

Z dwóch rannych znała Dębniaka. Chłopak o czerwonej krostowatej twarzy uśmiechał się głupawo. Najwyraźniej był skrępowany znajomością. Znamięcką widywał często, ponieważ odwiedzał dom Utrechta, w którym mieszkała też lekarka. Dawniej przychodził na obiady. Ostatnio zaś Utrecht wynajdywał dla Dębniaka zajęcia, które były pozorem pracy i usprawiedliwiały pieniężne datki. Dębniakowa chodziła na posługi lub brała pranie.

— Jak matka? — spytała dr Isia. — Nie było jej dawno.

— Pracuje.

— To dobrze. Gdzie?

— Pan Utrecht wepchnął ją do pralni. Robota ciężka jak diabli, a pieniędzy mało. Taka tania łaska. Żeby nie ja, to byłaby u nas bida gorsza jak chłopski przednówek.

Jacek zakaszlał ostrzegawczo i Dębniak speszył się jeszcze bardziej.

— Buty masz nowe.

— Od Utrechta. Dał.

— A widzisz!

— Nie jego, to lekko daje. Nie ze swego przecież.

Obiady też z cudzego?

— Iii, to to nie. Chciał dobrze żyć z ludźmi. Bo on tego. Tylko nie podobny. Niemiec ich nie lubił. Dziękuję, szanownej pani doktór. — Dębniak wstał i schylił się, by pocałować w rękę. Znamięcka cofnęła się.

— Nie trzeba. Możesz wyjść.

Jacek dostrzegł pogardliwy grymas i pospieszył z wyjaśnieniem.

— Dębowy łeb nasz Dębniak. Brak czasu na wychowanie i kształcenie chłopów. Jak czasy się zmienią, będą mieli pierwszeństwo do szkół.

Znamięcka wytarła ręce i zapaliła papierosa.

— Koniec. Nie pozostaje nic innego jak zawiadomić milicję. Z Romanem kwita.

Jacek roześmiał się. Spojrzał na zegarek.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dwa tytuły mistrzów Polski w zapasach zdobyli juniorzy Wybrzeża

W wyniku 3-dniowych mistrzostw Polski juniorów w zapasach, tytuły od muszej do ciężkiej uzyskali — **Drąg** (Wrocław), **Mariański** (Warszawa), **Spychała** (Poznań), **Wojtasik** (Warszawa), **Kuczyński** (Warszawa), **Frank** (Stalinogród), **Tremtiaczy** (Gdańsk) i **Jośkowski** (Gdańsk).

Dzięki sukcesom obu reprezentantów Gdańska, którzy zwyciężyli w najcięższych kategoriach, nasz okręg zajął zaszczytne IV miejsce wyprzedzając posiadające już tradycje w sporcie zapaśniczym takie okręgi, jak Łódź i Bydgoszcz. Zwyciężył **Stalinogród** 44 pkt. przed **Poznaniem** — 35 pkt., **Warszawą** — 32 pkt., **Gdańskiem** — 19 **Wrocławiem** — 15 i **Łodzią** — 14 pkt. Niżej uplasowało się dalszych 6 okręgów.

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Nowymi rekordami uczcimy dożynki

mówią czołowi sportowcy wiejscy Wybrzeża

W Garczynie w pow. kościerskim mieści się Centralny Ośrodek Szkolenia Sportowego Ludowych Zespołów Sportowych, — cel naszej wędrówki.

Od paru dni przebywa tu na obozie kondycyjnym grupa czołowych sportowców wiejskich województwa gdańskiego przygotowująca się do Centralnej Spartakiady Wsi, która odbędzie się w dniach 6—13 IX. w Szczecinie.

— Chcemy na dożynki, jakie odbędą się w dniu otwarcia Spartakiady, uzyskać nowy rekord w sztafecie 4 × 100 m — mówi nam na powitanie najlepszy sprinter LZS-ów nauczyciel wiejski z Tymawy (pow. tczewski) Edward Olszewski. — Ja, Wendt, Jatkowski i Miśkiewicz na treningach uzyskiwaliśmy czas poniżej rekordu Polski.

Nastrój wśród sportowców wiejskich jest doskonały. Już dwukrotnie mieli oni zawody kontrolne, **bijąc za każdym razem swoje rekordy życiowe. Irena Staniszewska** z LZS (Lignowy) skoczyła w dal 4,51, a **Jadwiga Litwicówna** z LZS (Pszczółki) rzuciła granatem na odległość 44,38 m. **Teresa Formela** z LZS (Garczyn) skacze również 4,5 m w dal, a pod okiem tak wytrawnych trenerów jak **Krzyżanowski** i **Mystkowski** wyniki swe jeszcze bardziej poprawi. Do Szczecina wybiera się spora grupa reprezentantów sportu wiejskiego Wybrzeża. Do silnych punktów należy jeszcze **Urszula Lange** z LZS (Żelistrzewo), która rzuca dyskiem i granatem, **Eleonora Kozikówna** z LZS (Łęgowo), biegnąca 100 m poniżej 14 sekund i inne. Wśród mężczyzn wyróżnia się obok sprinterów wieloboista **Czarnowski** i długodystansowiec **Porazik.**

Razem z lekkoatletami znajdują się na obozie **pływacy**, prowadzeni przez trenera **Zbytniewskiego** oraz łucznicy pod opieką instruktora **Witczaka.** Całością kieruje kpt. **Blichiewicz,** a kierownikiem szkolenia sportowego jest **Zieliński.**

Przez dwa tygodnie czołowi sportowcy wiejscy nabierać będą sił i podnosić swe umiejętności techniczne na obozie w Garczynie. Potem pojadą do Szczecina.

— Nie zawiedziemy zaufania — mówią nam na pożegnanie dziewczęta i chłopcy z LZS-ów. W dniu wielkiego święta wszystkich chłopów, chcemy i my pokazać jak rośnie i rozwija się kultura fizyczna na wsi gdańskiej.

A. Skot.

Na szachownicy o mistrzostwo Polski

W 11 rundzie szachowych mistrzostw Polski kobiet JURCZYŃSKA wygrała z HERMANOWĄ, JUSZCZYK z LEOKAJTIS, HOŁUJ z MAŁOLEPSZĄ, KONARKOWSKA z BEREŹNICKĄ, DŁUSKA z BABUREK i OBERMUELLER ze SZPAKOWSKĄ.

W niedzielę rozgrywano przerwane partie JUSZCZYK przegrała z HERMANOWĄ i ze SZPAKOWSKĄ LITMANOWICZ przegrała z WOJCIECHOWSKĄ i zremisowała z DŁUSKĄ, OBERMUELLER pokonała BEREŹNICKĄ, KONARKOWSKA zremisowała z HOŁUJ i HERMANOWĄ. **Interesująca końcówka Hołuj — Obermueller zakończyła się remisem.**

Prowadzi zdecydowanie HOŁUJ — 9 pkt. (11 gier) przed SZPAKOWSKĄ 7,5 (10), OBERMUELLER 7 (11), KONARKOWSKĄ, LEOKAJTIS i MAŁOLEPSZĄ po 5 (10).

Piłkarze z Bratysławy wygrali z Gwardią

Czechosłowacy wystąpią w Gdańsku

W Krakowie, na otwarcie spartakiady ZS Gwardia rozegrano towarzyski mecz piłkarski między Czerwoną Gwiazdą z Bratysławy a reprezentacją ZS Gwardia.

Piłkarze czechosłowaccy zademonstrowali grę na bardzo dobrym poziomie. **Nienaganna technika, taktyka i szybkość gry czynią z Czerwonej Gwiazdy zespół wysokiej klasy.**

Najlepszą częścią drużyny CSR był napad, w którym reprezentacyjny łącznik Czechosłowacji — Kacany był inicjatorem niemal wszystkich akcji.

W pierwszym okresie gry drużyna Gwardii grała słabo. Po przerwie akcje gwardzistów, a zwłaszcza napadu, nabrały płynności.

Już w piątej minucie Czerwona Gwiazda zdobyła prowadzenie ze strzału **Balazika.** Wynik 1:0 utrzymywał się do 72 minuty gry. W tym okresie gry po długotrwałej ofensywie Gwardii, jeden z szybkich wypadów piłkarzy czechosłowackich przyniósł im drugą bramkę, którą strzelił ponownie Bałazik. W kilka minut później po ładnej akcji **Jaśkowski — Mordarski — Kohut,** ten ostatni zdobył honorowy punkt dla Gwardii, ustalając wynik meczu.

* * *

Drużyna z Bratysławy zajmująca trzecie miejsce w I Lidze czeskiej przybywa na mecz z reprezentacją Gdańska. Mecz przewidziany był na czwartek 27 bm. Jak się dowiadujemy spotkanie odbędzie się jednak później tj. w sobotę lub w niedzielę. Czechosłowacy w zwycięskim meczu nad reprezentacją Gwardii 2:1 wykazali wysoką klasę i w Gdańsku zademonstrują niewątpliwie piłkę nożną w dobrym wydaniu.

Tabela I Ligi

1)	Unia Chorzów	17	30:4	45:13
2)	OWKS Kraków	16	24:8	36:19
3)	Gwardia Kraków	16	23:9	29:19
4)	CWKS Warszawa	18	19:15	29:21
5)	Gwardia Warszawa	16	17:15	20:24
6)	Kolejarz Poznań	17	15:19	16:21
7)	Górnik Radlin	17	15:19	23:31
8)	Ogniwo Bytom	16	14:18	20:22
9)	Budowlani Chorzów	17	14:20	23:39
10)	Ogniwo Kraków	16	12:20	18:21
11)	Budowlani Opole	17	9:25	18:35
12)	Budowlani Gdańsk	17	8:26	14:27

Piłkarze Kolejarza z Gdyni i Lęborka walczą o awans do Ligi Gdańskiej

Ostatnia niedziela zadecydowała o kolejności miejsc w górze tabeli rozgrywek piłkarskich klasy A. Jak było do przewidzenia, tytuł mistrza zdobyła drużyna Kolejarza „Arka" w Gdyni, która reprezentować będzie okręg gdański w walkach o wejście do międzywojewódzkiej Ligi Gdańskiej. Tytuł wicemistrza i prawo walki o awans do Ligi Gdańskiej uzyskali piłkarze Kolejarza z Lęborka zwyciężając w decydującym spotkaniu Ogniwo (Sopot) 3:2.

Poza tym w meczach niedzielnych padły następujące wyniki: **Spójnia** (Malbork) — **Spójnia** (Kościerzyna) 3:4, **AZS** (Gdańsk) — **Spójnia** (Tczew) 4:1. **Kolejarz** (Elbląg) — **Spójnia** (Pruszcz) 7:6, **Kolejarz** (Tczew) — **Kolejarz „Arka"** (Gdynia) 2:3.

A oto aktualna tabela klasy A:

1.	Kol. „Arka" (Gdy)	28:8	59:27
2.	Kol (Lębork)	25:11	46:26
3.	Ogn. (Sop.)	21:15	44:28
4.	Spój. (Pruszcz)	21:15	40:35
5.	Spój. (Kośc.)	14:20	26:33
6.	Kol. (Tczew)	14:22	30:46
7.	Spój. (Malb.)	14:22	27:42
8.	AZS (Gd.)	13:19	28:35
9.	Kol. (Elbl.)	13:23	38:50
10.	Spój. (Tczew)	13:21	29:45

Porażka Budowlanych w Chorzowie

Piłkarze gdańskich Budowlanych bawili ostatniej niedzieli w Chorzowie przegrywając z miejscową Unią 0:3 (0:0).

Przez trzy czwarte meczu **gdańszczanie grali dobrze zagrażając często bramce gospodarzy. Ataki ich jednak były mało skuteczne i obrona Unii umiała je likwidować.** W tym okresie obrońcy i pomocnicy Budowlanych umiejętnie zastopowali wypady napastników Unii.

Dopiero utrata pierwszej bramki strzelonej przez Cieślika osłabiła spoitość obrony gości. W 75 minucie **Pala** strzela ostro, a **Gronowski** z pola linii bramkowej z trudem wybija piłkę w polie. Sędzia jednak orzekł, że piłka przekroczyła linię bramki Budowlanych i gra zaczęła się od środka boiska. **Od tego momentu gdańszczanie stracili już wiarę w sukces i do głosu doszli piłkarze Unii zdobywając trzecią bramkę przez Cieślika.**

Górnik (Radlin) — **CWKS** 2:0, **Kolejarz** (Poznań — **Budowlani** (Opole) 0:0, **Ogniwo** (Kraków) — **Budowlani** (Chorzów) 4:0.

Licis mistrzem Polski

Największą niespodziankę kilkudniowego turnieju sprawił młody tenisista stalinogrodzkiej „Stali" — Licis, zdobywając tytuł mistrzowski. Licis, mimo, że przegrał z Piątkiem dwa pierwsze sety 2:6, 2:6, w dalszych wypadł doskonale, wygrywając 7:5, 6:3, 8:6. W półfinale Licis wygrał z Radziem 3:6, 7:5, 6:3, 6:3.

Jędrzejowska nadal nie natrafiła na równorzędną przeciwniczkę i w finale pokonała **Ryczkównę** 6:4, 6:4. W grze podwójnej tytuł mistrzowski zdobyła para **Radzio, Kwiatek** po zwycięstwie nad parą **Tłoczyński, Chytrowski** 6:4, 6:1, 6:3.

Gra mieszana przyniosła sukces parze **Jędrzejowska, Piątek,** która pokonała zdecydowanie parę **Rudowska, Kwiatek** 6:0, 6:2.

Pod włos

Oddajcie ją sportowcom!

W samym Gdańsku istnieje 170 kół sportowych przy zakładach pracy, szkołach, uczelniach itp. Do ich dyspozycji jest zaledwie 12 sal treningowych, które nie pozwalają na rozwinięcie pełnych możliwości i wykonanie zadań umasowienia wychowania fizycznego wśród mieszkańców stolicy naszego województwa. Nic więc dziwnego, że sportowcy Gdańska starają się odzyskać sale gimnastyczne, które obecni użytkownicy przeznaczyli na inne cele. W pomoc przyszła im uchwała Rządu z 10 stycznia br. nakazująca przywrócenie wszystkich sal i urządzeń sportowych, które niegdyś do sportu należały.

A taka właśnie sytuacja powstała w związku z salą gimnastyczną przy ul. Wałowej, użytkowaną obecnie przez gazownię miejską. Na parę lat przed wybuchem wojny i po wyzwoleniu, był tam ośrodek sportowy z piękną salą gimnastyczną, zaopatrzoną w wiele przyrządów. Dyrekcja gazowni sprzęt gimnastyczny stamtąd usunęła, chowając go do magazynu z rupieciami. Na sali pozostały tylko ślady po umocowaniach do drabinek, wgłębienia do ustawienia słup ków do siatkówki i ringu bokserskiego. „Poradzono" sobie też z urządzeniami koniecznymi przy hali sportowej (natryski i wanny) usuwając je, a pomieszczenia zamieniono na pokój zakładowego radiowęzła.

Przy tym wszystkim hala wykorzystana jest od przypadku do przypadku. Raz czy dwa razy w miesiącu wyświetlane są filmy, a co pewien czas organizuje się imprezy artystyczne. W tym samym czasie tysiące młodzieży szkolnej i z zakładów pracy nie ma możności uprawiania ćwiczeń cielesnych (przepustowość sali obliczona jest na 2.500 osób tygodniowo).

Pragniemy również przypomnieć, że jeszcze do 1949 roku na tej sali ćwiczyli pięściarze Gedanii, którzy zdobyli w tym czasie drużynowe mistrzostwo Polski w boksie.

Zbliża się jesień. Za parę tygodni sportowcy gdańscy z bieżni i boisk przeniosą się na sale sportowe. Do tego czasu sala przy ul. Wałowej winna być przywrócona prawowitym właścicielom. Tego wymaga rozwój kultury fizycznej w Gdańsku. Uchwała Rządu winna być respektowana!

(w)

FACHOWCY POSZUKIWANI

Monterów, majstrów samochodowych i dwóch tokarzy zaangażuje natychmiast St. Obsługi P. K. S. Ekspozytura Olsztyn. Wynagrodzenie wg stawek akordowych. Hotel i stołówka na miejscu. 1575-K

Kucharza kwalifikowanego względnie kucharkę zatrudni od zaraz P. S. S., Bytów, woj. Koszalin. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 1570-K

Księgowego kosztowca ze znajomością R. P. K. zatrudni od zaraz Związek Branżowy Spółdzielni Drzewnych i Wytw. Różnej w Gdańsku, ul. Tkacka 1. Zgłoszenia pod w/w adresem, pok. 301. 1569-K

Kierownika działu adm. - gosp., kierownika sekcji świadczeń rzeczowych, nadzorcę technicznego — branży samochodowej, **kierowcę samochodowego** z I lub II kat. prawa jazdy, **starszych referentów** do sekcji inwestycyjnej przyjmie od zaraz P. P. D. „Dalmor". Zgłoszenia w dziale kadr lub telefonicznie Nr 19-41, wew. 1[illegible] 1546-K

Bednarzy do naprawy beczek, zatrudni natychmiast PP i UR „Arka" wg. wynagrodzenia akordowego. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr w Gdyni, ul. Waszyngtona 34/36, III p., pok. 16. 1551-K

Głównego księgowego poszukujemy. Reflektanci z gruntowną znajomością R. P. K. przedsiębiorstw handlowych zgłoszą się do sekcji kadr Dyrekcji Przedsiębiorstwa M. H. D. Art. Spoż. w Gdyni, ul. Jana z Kolna 57 (gmach Sądu Powiatowego). Referencje pożądane. Warunki płacy do omówienia na miejscu. 1568-K

Siłę rutynowaną do księgowości materiałowej zatrudni od 1. X. br. Spółdzielnia. Sopot, Stalina 733 a. 1553-K

NOWY SKLEP Z MEBLAMI WE WRZESZCZU

Zarząd Przeds. MHD Art. Przem. Różnymi w Gdańsku, zawiadamia swoich klientów **o otwarciu przy ul. Grunwaldzkiej 138 NOWEGO SKLEPU MEBLARSKIEGO** zaopatrzonego w bogaty asortyment towarów Nr tel. sklepu 420-36. 1574-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM barak z ogródkiem. Gdynia, Aleja Zwycięstwa 62/74. 2306-P

WESTFALKĘ na węgiel, ubranie czarne (setka) — sprzedam. Grudziądz Kościuszki 43/4. 2310-P

TOWARY POLSKIEJ PRODUKCJI i in.

za pośrednictwem akcji

„Paczek PEKAO"

dla osób otrzymujących przesyłki od krewnych i znajomych z zagranicy.

Zlecenia i wpłaty przyjmują:

w New-Yorku

PEKAO TRADING CORPORATION,

New-York 4 25, Broad Street, room 1624

w Paryżu

BANK POLSKA KASA OPIEKI SA

Paris IX 23 rue Taitbout

TĄ DROGĄ MOŻNA OTRZYMAĆ:

materiały, meble, cement, cegłę, złoto dentystyczne i obrączki, wody kolońskie, pończochy nylonowe, żyletki, wieczne pióra, maszyny i narzędzia rolnicze, węgiel, maszyny do szycia, rowery, motocykle, zegarki szwajcarskie, radioodbiorniki, wózki dziecięce, paczki żywnościowe, krowy i prosięta. 1037-K

Informacji udziela:

Bank Polska Kasa Opieki SA

Warszawa, ul. Mazowiecka 14.

WÓZKI DZIECIĘCE — głębokie, ceratowe (wzór czeski), oraz autka i sportowe, różnych kolorów, również łóżeczka metalowe, rowerki trzykołowe poleca — Firma „Bazar Dziecięcy", Gdańsk-Wrzeszcz, Barlickiego 7, telefon 417-39. 5711-G

SPRZEDAM jednokonny, osumiony wóz. Gdańsk-Oliwa, ul. Podhalańska 1. 5728-G

SPRZEDAM SHL. Gdańsk - Wrzeszcz, Kochanowskiego 16 — 2. 5730-G

SPRZEDAM cylinder z tłokiem, oryginalny, nowy (D. K. W. 350). Gdańsk-Oliwa, Jelitkowska 11. 5684-G

SPRZEDAM leżankę, szafę kuchenną i wannę kąpielową. Gdańsk, ul. Łąkowa 35/38 m. 3. 5735-G

SPRZEDAM komplet kafli do pieca. Sopot, 3 Maja 15/2. 2299-P

SPRZEDAM motocykl „Victoria" 200 cm3. Orunia, ul. Żuławska 10 m. 1. 5682-G

SPRZEDAM futro (łapki karakułowe) — kołnierz (wydra) 3.000 zł. Wiadomość: tel. 11-79, godz. 15 — 17. 2295-P

DOMEK murowany, jednorodzinny, ogród własny, bez długów (35.000), **PARCELĘ** willową, budowlaną, własną bez długów (50.000) — sprzeda Biuro, Gdynia, Sierosławskiego 6. 2309-G

SPRZEDAM wózek dziecięcy (autko) — w dobrym stanie. Wiadomość: Wrzeszcz, ul. Konrada Leczkowa 32 m. 2, w godz. od 15 do 18. 2283-P

SZCZENIAKI 7-tygodniowe, rasowe alzackie wilki do sprzedania. Świbno, poczta Świbno, Ruszała Alojzy. 5731-G

KUPNO

KUPIĘ kostki na klawisze i inne części fortepianowe. — Gdańsk - Oliwa, Jelitkowska 11. 5685-G

KUPIĘ dom jednorodzinny — trójmiasto, lub zamienię na dom — Nowy Sącz. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk, pod „5721". 5721-G

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią — na półtora, najchętniej w Gdyni. Wrzeszcz, Aldony 5/1. 2293-P

ZAMIENIĘ samodzielny pokój (kawalerka — z widokiem na morze) na pokój z kuchnią, lub większe w centrum Sopotu lub Gdyni. Sopot, Powstańców W-wy 9 m. 11. 2280-P

ZAMIENIĘ dwa małe pokoje, wspólna kuchnia — na samodzielne dwa pokoje kuchnią trójmiasto. Warunki do omówienia. Sopot, Bałtycka 4 a m. 4. Szwarc. 2312-P

ZAMIENIĘ mieszkanie 2-pokojowe — Wrocław centrum na podobne, lub mniejsze — trójmiasto. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk — pod „419.09". 5714-G

ZAMIENIĘ pokoik z kuchenką — Gdynia, ul. Daszyńskiego 43 m. 1, na większe trójmiasto. 2302-P

ZAMIENIĘ mieszkanie samodzielne 1.5-pokojowe, na większe, najchętniej 3-pokojowe. Wrzeszcz, Wyspiańskiego 22 b m. 6. 5726-G

ZAMIENIĘ 3 pokoje kuchnią, wygody — Brzeg n/Odrą na mieszkanie w trójmieście. Zgłoszenia: Brzeźno, — Zdrojowa, Bałukiewicz. 5723-G

ZAMIENIĘ samodzielny pokój, kuchenka, łazienka — wszelkie wygody w Warszawie na samodzielny pokój kuchnia, łazienkę z wygodami na parterze w Gdyni. Szczegółowe oferty: Warszawa, Kielecka 42 m. 16. Łoziński. 1571-K

ZAMIENIĘ dwa pokoje, — wspólna kuchnia — Bydgoszcz (śródmieście) na podobne, lub mniejsze w trójmieście. Oferty: poste-restante, Sopot, Lubowiecka. 5707-G

ZAMIENIĘ mieszkanie: duży pokój z kuchnią — Zamość, na podobne, lub większe w trójmieście. Wiadomość: — Gdańsk, ul. Kurza 18/19 m. 6 (koniec Łąkowej). 5709-G

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokoje kuchnia, wygody (I piętro) w Grudziądzu — na trójmiasto. Zgłoszenia listowne: Sopot, Kościuszki 37 — Gdaniec. 5729-G

POKÓJ z kuchnią w Poznaniu — zamienię na mieszkanie w trójmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk, pod „Poznań" 5677-G

MAŁŻEŃSTWO pracujące, bezdzietne — poszukuje pokoju Oliwia, ul. Orzeszkowej 26. 2297-P

ZAMIENIĘ piękne mieszkanie willowe (wygody), centralne ogrzewanie, ogród owocowy — Ustka, na 1 lub 2 pokoje kuchnia — trójmiasto. Wiadomość: Gdynia, tel. 23-23. 2300-P

ŁADNE 3 pokoje z kuchnią w Wejherowie — zamienię na 2 z kuchnią w trójmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „Wejherowo". 5686-G

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, słoneczne — na 3 pokoje, ewentualnie 2,5 z kuchnią, wygodami, samodzielne w Gdyni. Zgłoszenia: Słupecka 43 m. 3, tel. 42-95. 2307-P

ZAMIENIĘ 4 pokoje w centrum Szczecina — na 2 pokoje w Sopocie. Wiadomość: Sopot, Kościuszki 68 (II piętro). 2294-PG

POKÓJ samodzielny — Sopot, Bieruta 29, zamienię na pokój w Oruni. 2298-P

STUDENT II roku Politechniki — poszukuje pokoju w Gdańsku, ewentualnie Sopocie. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod — „5719". 5719-G

ZAMIENIĘ pokój pod Warszawą (linia — Otwock) na pokój z kuchnią w trójmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod — „5710". 5710-G

NAUKA

ZAPISY uczniów na rok szkolny 53/54 — przyjmuje Zasadnicza Szkoła Budowy Okrętów w Gdyni, ul. Wrocławia — do dnia 1. IX. 53 r. 5713-G

KURSY maszynopisania, stenografii, sekretariackie w Gdańsku i Gdyni. Zapisy w Gdyni, Abrahama 8, tel. 46-94, we Wrzeszczu, Grunwaldzka 76, róg Rutkowskiego codziennie w godzinach popołudniowych. 1500-K

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1, skrytka 163. 1523-K

NAUKA MASZYNOPISANIA. Wrzeszcz. Rutkowskiego 47 a codziennie. 86-K

MASZYNOPISANIA wyuczę niezawodnie. Warunki dogodne. Orłowo, Bohaterów Stalingradu 51. 2289-P

WOLNE POSADY

SAMODZIELNA gosposia — potrzebna natychmiast (w domu tylko dorośli). Gdynia, tel. 44-37. 2305-P

RÓŻNE

ZNALEZIONO rower. Do odebrania: Gdynia, Czerwonych Kosynierów 89 (u dozorcy). 2296-P

Ogłoszenie dr Kopeciowej o wznowieniu praktyki lekarskiej zamieszczone zostało dn. 9 i 10 bm. w nieodpowiedniej rubryce, co niniejszym prostujemy.

Biuro Ogłoszeń

WYSZEDŁ dnia 18. 7. piętnastoletni Władysław Bargiella. Włosy ciemno-blond, bluzka harcerska, spodenki krótkie, boso. Kto posiada wiadomości o losie zaginionego — proszony o zgłoszenie Milicji Obywatelskiej. Bargiella, Puck, 10 Lutego 30. 2287-P

Książeczka PKO przyjacielem człowieka pracy

ś. † p.

KAZIMIERZ PEŁECH

długoletni pracownik PLO

po ciężkich cierpieniach zmarł dnia 22 bm.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 16.30. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na cmentarz miejscowy.

ŻONA

5752-G

W dniu 22. VIII. 1953 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

KAZIMIERZ PEŁECH

długoletni oddany pracownik Biura Portowego PLO, kierownik działu przeładunkowego.

W zmarłym tracimy wzorowego kolegę i cenionego fachowca.

Cześć Jego pamięci!

Pracownicy Biura Portowego PLO w Gdyni

5753-G

ŚMIAŁO i szczerze

W wyniku naszych interwencji

...w gminnej świetlicy w Rozłazinie został zorganizowany zespół artystyczny, w którym bierze czynny udział miejscowa młodzież. Oddział Kultury Prezydium PRN w Lęborku dopomoże młodemu kierownikowi świetlicy w pracy organizacyjnej.

* * *

...apteka Nr 20 w Orłowie otrzymała wszystkie partie fartuchów, oddanych do pralni spółdzielczej „Tęcza" w Gdyni. W zakładzie, do którego nowopowstała spółdzielnia oddawała na razie bieliznę do prania, został też zmieniony pracz, co przyczyni się do podniesienia jakości wykonywanych usług.

* * *

...niegrzeczne kelnerki w zakładach GZG „Współczesna" i „Oliwska" otrzymały upomnienie oraz zapłaciły karę za nienoszenie numerków na fartuchach. Obecnie wszystkie kelnerki noszą numerki, a książka życzeń i zażaleń jest dostępna dla gości. Szefowi kuchni w „Oliwskiej" udzielono upomnienia za podawanie nieświeżych i niesmacznych potraw.

* * *

...młodociana śpiewaczka Jadzia Lamek została przez Wydział Kultury Prezydium Woj. RN w Gdańsku wezwana do złożenia egzaminu w Państwowej Szkole Muzycznej w Gdańsku.

Dziwaczny wąż boa

Nie bardzo mogę zrozumieć, dlaczego ze stacji Kępice zapłaciłem za bilet III klasy do Lęborka zł 17.60, a za taki sam bilet III klasy z Lęborka do Kępic zł 18.40.

Drugą zagadką jest fakt, że podróż III klasą z Kępic do Gdańska kosztuje zł 34, a z Gdańska do Kępic zł 36.

Kiedy byłem małym dzieckiem (około 50 lat temu...), byłem raz w tzw. menażerii, której właściciel udzielał zwiedzającym następujących wyjaśnień: „To jest wąż boa dusiciel, który ma od głowy do ogona 30 metrów, a od ogona do głowy 33 metry".

Czyżby to była podobna rachuba?

Paweł Iwanik
PGR Warcino p. Kępice

Śpiące królewny powinny spać w domu

W niedzielę 16 bm. wybraliśmy się z żoną do ogródka Grand Hotelu w Sopocie. Po półgodzinnym czekaniu uroczy ogródek zaczął wyraźnie tracić swój urok. Jedyna obsługująca stoliki kelnerka pojawiała się co 20 minut, krokiem mdlejącego łabędzia podchodziła do najbardziej krzykliwego stolika i z bolesną miną przyjmowała zamówienie wyłącznie od tegoż stolika. W siedemdziesiątej minucie zacząłem kokietować kelnerkę w nadziei, że to coś pomoże. Ale kelnerka potrząsnęła energicznie główką na znak, że nie ma mowy i zaczęła odpierać ataki gości, wyrzucających jej powolność i lekceważenie obowiązków. M. in. oświadczyła, że „gdyby chodziło o jedzenie, to można by robić kwestię, ale tu są łakocie, bez których można się obyć".

Oświadczenie to było dla mnie tak rewelacyjne, że zaniemówiłem. Bo po cóż te wszystkie kawiarnie i cukiernie, skoro można się bez nich obyć? I czy rzeczywiście trzeba obywać się bez ciastek, skoro zostały już one wyprodukowane, a tylko kelnerce nie chce się przynieść ich z bufetu do stolika? Po 80 minutach czekania wyszliśmy z Grand Hotelu nie obsłużeni, ale za to głęboko przekonani, że obsługa Grand Hotelu nie ma pojęcia o charakterze placówki, w której pracuje, ani też o wykonywaniu swoich obowiązków zawodowych.

Z. Bielak — Sopot

Wypadki daremnego czekania w Grand Hotelu i opuszczania tego lokalu bez zobaczenia chociażby na chwilę kelnera nie należą bynajmniej do rzadkości. Winę za to ponosi jednak nie tylko obsługa tego zakładu, ale i kierownictwo, które najwidoczniej nie interesuje się zupełnie tym, w jaki sposób goście zostają obsłużeni — i czy wogóle zostają obsłużeni. Reklamacja ob. Bielaka jest tylko jedną z wielu, które otrzymujemy. Czas najwyższy, aby kierownictwo Grand Hotelu przypomniało sobie o tym, że restauracja i kawiarnia przeznaczone są dla gości, a nie do zwiedzania.

RED.

Odpowiedzi REDAKCJI

W. Pionk, Zbychowo, pow. morski. Obowiązek remontu mieszkań służbowych dla nauczycieli ciąży na Prezydium GRN.

T. S., Nowy Port. Nasz przemysł filmowy nie doszedł jeszcze na razie do takiego stopnia rozwoju, aby kronikę filmową zmieniać można było co kilka dni. Niewątpliwie dojdziemy i do tego, ale na razie zmiana kroniki co dwa tygodnie jest już osiągnięciem.

Stała czytelniczka, M. R., Wrzeszcz. Sprawa została przekazana Państwowej Inspekcji Handlowej, która prowadzi dochodzenie.

J. Monasterska. Podziękowania zamieszczamy tylko jako płatne ogłoszenia.

Amalia Giełdon, Zimne Zdroje. Trudno nam odpowiedzieć wyczerpująco na 6 stron pytań, dlatego też odpowiadamy tylko na najważniejsze. Spory między sąsiadami o drób i płoty rozstrzyga Sąd Obywatelski lub Powiatowy, w zależności od wartości przedmiotu sporu. Od kar, nałożonych przez kolegium orzekające gminy za niewykonanie wywózki drewna, służy odwołanie do władz powiatowych.

Halina Zdanowicz, Gdańsk. Jak twierdzi dyrekcja MHD, kierownik sklepu może rozpocząć sprzedaż dopiero z chwilą otrzymania rachunku. Jeżeli kierownik otrzymał rachunek w ciągu dnia (między godz. 9 a 15), wtedy też nastąpiła sprzedaż. Ponieważ płaszczy było niewiele, zostały sprzedane bardzo szybko.

Kazimierz Hawryłko, Gdynia. Interwenjowaliśmy w Waszej sprawie w dziale kadłubowni w Stoczni i zapewniono nas, że w najbliższych dniach otrzymacie legitymację związku zawodowego.

Pod światło

Na perskim rynku

Nikomu z nas ani na myśl nie przychodzi żartować sobie z tak poważnej i poważanej instytucji, jak państwowy instytut Hydrologiczno - Meteorologiczny. Skoro jednak sam odsłania i niejako wystawia na widok publiczny swoje słabe miejsce, niesposób wprost powstrzymać się przed zaaplikowaniem... klapsa.

Na gdyńskim gmachu Instytutu wywieszono pokaźnych rozmiarów tablicę z napisem „Okręgowe Biuro Pogody". Nareszcie więc mamy to, na co tak długo czekaliśmy. Bo przecież łatwo sobie wyobrazić, jakie teraz sznurki będą ciągnęły na ul. Waszyngtona w niezmiernie ważnych kwestiach życiowych. Oto pierwszy klient, rozpromieniony, szczęśliwy.

— Proszę pani, w najbliższą niedzielę wybieram się nad Jezioro Żarnowieckie, na cały dzień. Oo, proszę na mnie nie patrzeć tak przymilnie, nie wybieram się sam: Chciałbym zamówić pogodę pierwsza klasa, upalną, bo rozumie pani, trzeba się trochę opalić, wykąpać i w ogóle rozgrzać krew. Pierwszy wspólny wyjazd. Zresztą pani sama chyba wie najlepiej. Więc proszę przyjąć zamówienie. Ile płacę?

Drugi klient o ponurym wejrzeniu.

— W sobotę wieczorem jadę do Kolbud, na rybki. Potrzeba mi chmur, deszczu. Wtedy szczupaki najlepiej biorą. Jestem wicemistrz Polski w wędkarstwie, nie chwalący się. Oto moja kartka wędkarska. Na kartę są chyba zniżki...

Trzeci interesant w mocnych, sznurowanych butach, z plecakiem chwilowo pustym.

— Mam w programie 3-dniowy marsz od Kościerzyny do Jeziora Charzykowskiego w Chojnickiem. Pogoda ma być bez deszczu, ale nie za gorąco, około 15 st. Celsiusza w cieniu. Czy Charzykowo leży w waszym okręgu? Jeżeli w innym, to muszę płacić podwójnie?

Telefon.

— Okręgowe Biuro Pogody? Tu mówi Biuro Podróży „Orbis". Chcemy zaproponować wam stałą współpracę. Będziemy wysyłali wycieczki tam, gdzie wy zamówicie pogodę, a wy zamawiajcie pogodę tam, gdzie my wysyłamy wycieczki. Ręka rękę itd. Zgoda?.. Czysty interes, pewność i zaufanie, ręka rękę itd. Niech żyje współpraca!

Nowy telefon, nowi interesanci, delegacje przedszkoli, Budowlanych, rybaków z adresem dziękczynnym, depesza z Czech. Okręgowe Biuro Pogody w pełnym ruchu, krzyki, wesoły szczebiot dzieci, ktoś gra na harmonijce, tłum szturmuje z ulicy.

...A to sobie PIHM biedy napytał! *(stos)*

Za kilka dni młodzież wróci do szkół

Bilans przygotowań do nowego roku szkolnego

Na wykonanie remontów kapitalnych i bieżących we wszystkich szkołach w woj. gdańskim władza ludowa przeznaczyła w roku bieżącym 15 milionów złotych. Jest to poważny wysiłek materialny służący zabezpieczeniu pracy przedszkoli, szkół podstawowych, liceów oraz zakładów specjalnych i wychowania pozaszkolnego.

Od nowego roku szkolnego szkolnictwo średnie ogólnokształcące uzyskuje 58 nowych izb lekcyjnych, 32 izby z kapitalnych remontów i 21 z bieżących remontów. Ogółem oddanych zostanie do użytku młodzieży 111 nowych sal szkolnych, 14 mieszkań dla nauczycieli i 9 pomocniczych obiektów gospodarczych stanowiących zaplecze szkolne.

W ciągu wakacji przeprowadzono remonty kapitalne w 105 budynkach szkolnych. **Poważny wkład w przygotowanie szkół na przyjęcie dzieci wniosły w roku bieżącym komitety rodzicielskie i opiekuńcze,** dostarczając furmanek dla zwózki materiałów oraz wnosząc świadczenia gotówkowe w wysokości pół miliona zł. W szkolnictwie podstawowym wyróżniły się komitety rodzicielskie w Gdyni, które zgromadziły około 75 tysięcy złotych na potrzeby szkół. Również komitety rodzicielskie przy szkole nr 2 i szkole nr 5 w Malborku przydzieliły swoim szkołom po 6 tysięcy złotych na remonty bieżące. Komitety rodzicielskie szkół nr 3 i 6 w Elblągu wspólnie z komitetami opiekuńczymi zebrały w bieżącym roku 26 tysięcy zł. Z funduszów komitetów rodzicielskich odmalowano sale lekcyjne, oszklono 34 okna w szkole nr 4, a w szkole nr 5 dokonano pełnej radiofonizacji gmachu. Komitet rodzicielski w Rybnie kosztem 15 tysięcy złotych ogrodził plac szkolny. Komitety opiekuńcze w Kolbudach i Przywidzu przeprowadziły drobne remonty na sumę 8.300 złotych.

Gdynia na pierwszym miejscu w Polsce

W szkołach ogólnokształcących stopnia licealnego komitety rodzicielskie zebrały 50.000 zł. na uzupełniające prace remontowe. Przykładem właściwie pojętej roli mogą w tym zakresie służyć komitety rodzicielskie przy szkole TPD w Starogardzie, Pelplinie, Nowym Dworze i przy szkole nr 6 w Gdańsku.

Odnośnie zaopatrzenia szkół w sprzęt szkolny i pomoce naukowe należy stwierdzić iż Wydziały Oświaty Miejskich i Powiatowych Rad Narodowych wykonały w bieżącym roku z nadwyżką swoje zadania, zamawiając w Oddziale CEZAS w Sopocie sprzęt i pomoce naukowe na sumę 1 miliona 400 tysięcy złotych. **W tym zakresie szczególną troskę wykazał Wydział Oświaty Prezydium MRN w Gdyni, przeznaczając na ten cel 540 tysięcy złotych. Jest to, jak do tej pory, najlepszy wynik w Polsce. Na drugie miejsce pod tym względem w województwie gdańskim wysuwa się PRN w Lęborku, która przeznaczyła na sprzęt i pomoce naukowe 105 tys. zł i PRN w Wejherowie, która wydatkowała 113 tysięcy złotych.**

W dalszej kolejności idą powiaty tczewski i kościerski, które wyasygnowały na zaopatrzenie szkół w pomoce naukowe 80 tysięcy złotych. Minimalnie natomiast zatroszczyły się w bieżącym roku szkolnym o sprzęt i pomoce naukowe miasto Kwidzyn, które preliminowało zaledwie 3.900 złotych, miasto Elbląg, które preliminowało 8.000 złotach i miasto Tczew — 9.600 zł.

Terenowe rady narodowe zaniedbały zaopatrzenie szkół w opał

Szczególnie ważne zaopatrzenie szkół i nauczycieli w opał na zimę pozostawia wiele do życzenia. **Zaopatrzenie szkół w opał na zimę zaniedbane zostało prawie całkowicie przez Prezydia Powiatowych Rad Narodowych, a w szczególności przez Wydziały Handlu.** Dostarczony do tej pory węgiel (np. w powiecie kościerskim, lęborskim i wejherowskim) jest najgorszego gatunku. W szkole w Lubianem w gminie Kościerzyna - wieś z 1 tony węgla uzyskano zaledwie 200 kg brykietu, a 800 kg. to miał nie nadający się do opalania sal szkolnych. W powiecie tczewskim gminne rady narodowe nie dostarczyły szkołom w ogóle opału, motywując to brakiem kredytów.

W powiecie elbląskim szkoły w gminie Gronowo i Nowakowo tak że nie otrzymały w ogóle opału. W powiecie gdańskim tylko jedna gmina Marzęcino zatroszczyła się o opał dla szkoły, a w pozostałych gminach rady narodowe nie wykupiły dotychczas opału. W powiecie starogardzkim 4 gminy nie wywiązały się z obowiązku zaopatrzenia szkół i nauczycieli w węgiel. Są to gminy Zblewo Bobowo, Osiek i Osieczna. Tam gdzie przewidziane jest zaopatrzenie szkół w torf, jak w Lubichowie, Skórczu i w gminie Starogard - wieś, GRN-y zaopatrzyły swoje szkoły w torf mokry. Podobnie jest w gminie Lipusz w pow. kościerskim i w gminie Reda w pow. wejherowskim.

W tych warunkach Komisja Oświaty i Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku zwróciła się do Prez. Woj. RN o wywarcie nacisku na wydziały handlu prezydiów terenowych rad narodowych, ażeby wnikliwie zbadały sytuację i wykonały zadania jakie ciążą na nich pod względem zaopatrzenia szkół i nauczycieli w opał na zimę.

Trzeba wyciągnąć wnioski

Z przytoczonych przykładów należy wysnuć wniosek, że w zakresie zaopatrzenia szkół w opał zbyt słabo współdziałają z sobą wydziały oświaty z wydziałami handlu prezydiów rad narodowych, a same prezydia rad narodowych nie zadały sobie trudu koordynacji pracy obu tych wydziałów.

Państwo Ludowe dało wszystko co mogło: podniosło organizację szkół, poziom nauczycieli, zapewniło bazę ekonomiczną szkół i kadry nauczycielskie, natomiast organy jednolitej władzy ludowej w terenie, mimo kredytów i zapreliminowania właściwych sum, nie wywiązują się z podstawowego obowiązku troski o szkołę i nauczyciela, pozostawiając ich bez opału na zimę.

Jest również rzeczą celową, aby na tegorocznych nauczycielskich konferencjach sierpniowych, po omówieniu zagadnień ideologicznych i pedagogicznych, wychowawcy i nauczyciele zgłaszali pod adresem władzy ludowej bolączki własne i swoich szkół; zadaniem zaś rad narodowych jest pełny udział w tych konferencjach i wnikliwe rozpatrywanie wniosków zgłaszanych przez masy nauczycielskie. (S. G.)

Pierwsze zboże dla państwa odstawili chłopi z Parchowa

— A co? Nie mówiłem wam? Chłopi z Nakła nie zawiodą — chwalił się przed wszystkimi sekretarz org. gromadzkiej PZPR **Feliks Zwara.** — Trzy tygodnie temu zapadła decyzja, że zboże odstawimy 19 sierpnia br. do punktu skupu w Parchowie. **Chłopi zrozumieli w pełni swój obywatelski obowiązek dostarczenia państwu zboża w jak najszybszym terminie. Dostarczyli je i wezwali do współzawodnictwa gromadę Sielczno.**

— Co na to sielczanie, obywatelu Strojk? — zapytał Zwara.

— Sielczanie, jak zwykle, drapali się najpierw po głowach, uważając, że do tego czasu nie dadzą rady z omłotami — tłumaczył przewodniczący ZMP. — Ale jak się chłopi rozgadali, jak zaczęliśmy mówić o pracy robotników w mieście, którzy potrafią przełamać wszystkie trudności, aby wykonać plan przed terminem i dać wsi więcej artykułów przemysłowych — wtedy wezwanie przyjęto.

Na wezwanie to żywo zareagowała młodzież gromadzka. Z przewodniczącym **Strojkiem** na czele utworzyła się młodzieżowa brygada żniwna, do której weszli rezerwista Ludowego Wojska Polskiego **Józef Jakubek, Edmund Jakubek** i **Jan Błaszkowski,** synowie mało i średniorolnych chłopów. Należało przede wszystkim skosić i zwieźć zboże wdowie Marii Pelplińskiej z Nakła. Zobowiązanie festiwalowe wykonano jak przystało na patriotyczną młodzież.

Długim sznurem jadą furmanki

Zgodnie z planem pomocy sąsiedzkiej od chaty do chaty wędrowały młocarnie. Złotą strugą sypało się ziarno do czystych worków. Powiatowemu pełnomocnikowi Ministerstwa Skupu zameldowano telefonicznie, że zbiorowa dostawa zboża jest przygotowana, że gromady: Sielczno, Chośnica i Kłodno odstawią zboże do Sulęczyna, a Nakło, Gołczewo i Jamno do Parchowa.

Na długo przed godziną szóstą rano różnymi drogami polnymi jechały furmanki załadowane zbożem. Coraz to ktoś dołączał się do długiego sznura wozów. Na twarzach chłopów widać było dumę i zadowolenie, wieźli przecież zboże dla państwa. W pierwszej dwudziestce wozów jechali chłopi z Nakła, którzy rzucili wezwanie pozostałym gromadom gminy: **Stanisław Windorbski, Leon Dublinowski, Łangowski** i wielu innych przodujących chłopów. Jechał też **Józef Głodowski** z Gołczewa i **Jan Żywicki II** z Jamna.

O godzinie ósmej wielki plac przy szkole hodowli owiec w Parchowie roił się od ludzi, koni i wozów. Ciężkie worki z żytem szybko znikały z wozów. Załadowane na samochody ciężarowe, wędrowały do stacji kolejowej Sierakowice, skąd wagonami odesłano je do miast na zaopatrzenie ludzi pracy w chleb i mąkę.

— Ano — powiedział Żywicki — ja to z zasady nie lubię zwlekać z odstawami, bo **od terminowej dostawy zboża, mięsa i mleka zależy przecież terminowa dostawa maszyn rolniczych, nawozów sztucznych i innych artykułów koniecznych dla zaspokojenia potrzeb wsi.** Wypełniając swoje zobowiązania, wieś przyczynia się do szybszego wykonania Planu 6-letniego, zapewniającego dobrobyt i wzrost kultury. Ponadto każdy kilogram zboża, mięsa i każdy litr mleka oddany w terminie wzmacnia sojusz robotniczo - chłopski, który kułacy i spekulanci usiłują podważyć swymi machinacjami.

W całym kraju płyną do punktów skupu dostawy zboża. Chłopi małorolni, spółdzielcy, aktywiści wiejscy, dostarczając zboże i organizując zbiorowe dostawy, mobilizują swym przykładem ogół mieszkańców swych gromad do przedterminowego wypełnienia wszystkich obowiązków wobec państwa.

W wielu gromadach chłopi zameldowali już o całkowitym wykonaniu planu dostawy zbóż.

Na zdjęciu: manifestacyjna dostawa zboża pod hasłem „Wieziemy chleb miastu", zorganizowana przez chłopów gromady Brzyków. Chłopi z Brzykowa wykonali już roczny plan dostaw zboża.

Krzepnie sojusz robotniczo - chłopski

Żywicki jest małorolnym chłopem. Po zebraniu z pola plonów po bratersku dzieli się owocami swej pracy z klasą robotniczą. Zamiast obowiązujących go 750 kg zboża, przywiózł 800 kg. Przed terminem również odstawił 150 kg żywca i 700 ltr. mleka.

Tymczasem kułak Jan Czyrzan II z Chośnicy ociąga się z obowiązkowymi dostawami, licząc bezpodstawnie na ulgi w zbożu, w podatkach itp.

— Toteż zadaniem naszym — oświadczył Zwara — jest nie tylko wywiązać się w pełni z własnych zobowiązań wobec państwa, ale również dopilnować, aby kułacy wykonali obowiązki, które na nich nałożyła władza ludowa.

Furmanki jedna po drugiej odjeżdżają z powrotem do domu. Pracownicy GS uwijają się przy ważeniu zboża i wypisywaniu kwitów, nie chcąc narażać chłopów na stratę czasu. Zdają sobie dobrze sprawę, że chłopom spieszy się na pole... do podorywek i siewu poplonów.

Chłop pracujący wie, że jego dobro i dobro ojczyzny, to jedno. I dlatego za pomoc w podnoszeniu dochodowości gospodarstw, za dostarczanie nawozów sztucznych, maszyn rolniczych w coraz większej ilości, za pomoc agrotechniczną, możność nabycia znacznej ilości węgla i wielu innych towarów przemysłowych, które daje mu państwo, i on wnosi swój wkład w dzieło budowy ludowej ojczyzny coraz silniejszej i bogatszej. (t)

Dziś w RADIO

WTOREK — 25. VIII. 53 R.

5.10 — Audycja dla wsi. 5.20 — Koncert. 6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Kalendarz radiowy. 6.15 — Komunikat PIHM. 6.16 — Z każdym dniem. 6.20 — Muzyka. 6.30 — DZIENNIK. 6.45 — Muzyka 7.48 — Stan pogody. 7.50 — Program dnia. 7.55 — Wiad. por. 8.00 — „Radiowa Stocznia Remontowa". 8.15 — Serwis CZRM. 11.40 — Komunikaty. 11.45 — Głos mają kobiety. 12.04 — DZIENNIK. 12.15 — „Na swoją nutę". 12.45 — Audycja dla wsi. 13.00 — Koncert. 13.15 — Komunikat PIHM. 13.40 — Pieśni kompoz. rosyjskich. 13.55 — Komunikaty. 14.10 — Gody weselne. 14.39 — Koncert solistów. 15.09 — Komunikat o stanie wód. 15.10 — odc. powieści. 15.30 — Aud. słow.-muz. 16.00 — „Ze śpiewników Moniuszki". 16.21 — Wybitni wirtuozowie. 16.40 — „Potrzebne pomysły". 17.00 — Wiadomości pop. 17.05 — Korespondencja z zagranicy. 17.20 — Aud. dla kobiet. 17.25 — Zagadki muzyczne. 17.45 — Skrzynka Radiowa. 17.55 — Reportaż. 18.00 — Przegląd wydarzeń. 18.10 — Koncert mandol. 18.30 — „W pracowniach uczonych". 18.40 — Koncert solistów. 19.10 — Reportaż literacki. 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.00 — Koncert symfoniczny. 20.58 — Komunikat PIHM. 21.00 — DZIENNIK. 21.26 — Wiad. sportowe. 21.36 — Koncert 22.00 — Muzyka taneczna. 22.20 — Serwis CZRM. 22.40 — Muzyka kameralna.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism
Druk. Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk Zam. 2571 — W-4-11658